

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690. Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	84— K	rocznie	96— K
półrocznie	42— "	półrocznie	48— "
kwartrocznie	21— "	kwartrocznie	24— "
miesięcznie	7— "	miesięcznie	8— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i listowy 60 hal.

Nadesłane po 1:50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitovej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i listowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1919 nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu kijowskiego dr. Czesława Białoobrzęskiego, profesorem zwyczajnym fizyki i radyologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 5 września 1919 docenta dr. Teofila Hołobuta profesorem nadzwyczajnym higieny mięsa, bakterjologii i serologii w Akademii weterynaryi we Lwowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1919 docenta dr. Stanisława Niemczyckiego profesorem nadzwyczajnym higieny mleka i nauki o środkach spożywczych w Akademii weterynaryi we Lwowie.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia przeniósł lekarza powiatowego dr. Aleksandra Barańskiego z Żywca do Peczenizyna i conceptę sanitarnego dr. Leona Kepińskiego z Kolbuszowej do Żywca.

Referent Wydziału Skarbowego Komisyi Rządzącej zamianował reskryptem z dnia 19 lutego 1919 l. 1059 sekretarzy Skarbu Konstantego Zrazewskiego, Franciszka Paduchowicza i Józefa Rubczaka radcami Skarbu w VII. klasie rangi, zaś komisarzy Skarbu

Mieczysława Czechowicza i Adama Klimowicza sekretarzami Skarbu w VIII. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezes Dyrekcyi Skarbu zamianował reskryptem z dnia 5 lipca 1919 l. 3953/pr. conceptę Skarbu Aitala Tylawskiego komisarzem Skarbu w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu reskryptem z dnia 17 lutego 1919 l. 802/pr. zamianowało conceptów Skarbu Jana Tustanowskiego i Zygmunta Wacha komisarzami Skarbu w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Z frontów.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 1 października 1919.

Front litewsko - białoruski: Na wschód od Dźwińska pod Krasławką nieprzyjaciel wielkimi siłami usiłował przeforsować linię rzeki Dźwiny. Równocześnie został silny atak nieprzyjacielski na przyczółki mostowe Bobrujska i Borysowa z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Na południe od Połocka oddziały nasze nagłym wypadem rozbiły przeciwnika pod miasteczkiem Kamień, biorąc 100 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na odcinku na północ i na południe od Prypeci, nieprzyjaciel wprowadziwszy świeże siły do akcji, atakuje silnie nasze pozycje.

Front wołyński: Ozywiona działalność wywiadowcza przeciwnika.

Zastępca szefa sztabu gener.: pułk. Haller.

Pobór popisowych.

Ministerstwo spraw wojskowych rozporządzeniem z dnia 13 września 1919 l. dz. 9350/IV. P. zarządziło przeprowadzenie poboru popisowych, narodowości polskiej urodzonych w latach 1900 i 1901.

Wskutek tego Magistrat wzywa niniejszym popisowych wyżej wspomnianych roczników, ażeby punktualnie o godzinie 8 przed południem jawili się w lokalu asenrunkowym przy ul. Jabłonowskich l. 11, a to zamieszkali:

- w dzielnicy I. dnia 6 października 1919.
- w dzielnicy II. dnia 8 października 1919.
- w dzielnicy III. dnia 9 października 1919.
- w dzielnicy IV. dnia 11 października 1919.
- w dzielnicy V. dnia 13 października 1919.
- w dzielnicy VI. dnia 15 października 1919.

oraz urodzeni w latach 1893, 1897, 1898 i 1899, którzy dotąd nie uczynili zadostę obowiązków poborowemu zarządzoneму tutejszem obwieszczeniem z dnia 5 września 1919 L. M. 65.345/IV/19, a to zamieszkali:

- w dzielnicy I., II. i III. dnia 16 października 1919;
- w dzielnicach IV., V. i VI. dnia 18 października 1919,

dalej słuchacze wyższych zakładów naukowych, bez względu na rok urodzenia i miejsce ich zamieszkania w dniach 7, 10, 14, 17 i 31 października 1919,

wreszcie dnia 20 października 1919 ci popisowi, którzy z powodów usprawiedliwionych nie jawili się dotąd przed komisją poborową Wojsk Polskich.

Popisowi winni przedłożyć Komisyi „zaświadczenie“ otrzymane przy sposobności zapisywania ich do list poborowych.

Odroczenie służby wojskowej na jeden rok w myśl tymczasowej ustawy wojskowej nr. 2 z dnia 1 listopada 1918, tytuł VIII., mogą uzyskać:

1. Jedyni żywicieli pozabawionych podpory albo niezdolnych do pracy rodziców, lub bliższych krewnych (art. 61—63).
2. Uczniowie średnich zakładów naukowych państwowych lub przez Państwo uznanych (art. 64, p. 1).
3. Słuchacze wyższych zakładów naukowych (art. 64, p. 2).
4. Kandydaci stanu duchownego, przez Państwo prawnie uznanych wyznań (art. 64, p. 3).

Popisowi, którzy ukończyli przynajmniej 6 klas średniego zakładu naukowego, będą korzystać z praw przysługujących jednorocznym ochotnikom.

Popisowi ubiegający się o przyznanie ulg lub odroczeń winni przedłożyć Komisyi poborowej odnośne dokumenty ewentualnie i odpowiednio potwierdzenie komisaryatu dzielniczego, co do stosunków rodzinnych. Uwolnieni od stawiennictwa niniejszym rozpisanego, są:

1. obłożnie lub zakaźnie chorzy, w których to wypadkach krewni i znajomi tychże mają przedłożyć Komisyi poborowej podania zaopatrzone urzędowym potwierdzeniem stanu choroby przez komisaryat dzielnicowy, oraz świadectwem lekarskiem;
2. mężczyźni będący w wieku popisowym, którzy obecnie czynnie służą w Wojsku Polskiem;
3. gażyści Wojsk Polskich: (oficerowie i urzędnicy wojskowi) oraz aspiranci na tychże, będący w stanie spoczynku;
4. mężczyźni będący w wieku popisowym, którzy udowodnią dokumentami ich obcopoddaństwo.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI

26)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Na krągłej twarzy ministra, do pełnego bladego księżycy podobnej, jakiś skurecz przemknął się. Powieki zadrgały, w oczach zamigotały blaski — i zgasły — zapanował nad sobą.

— Jej Imperatorska Mość źle noc zapewne przepędziła...

Mamonow stał przy oknie w sali poczekalnej milejący, zamyślony, zafrasowany. Reskrypt na 20 000 desiatyn nie podpisany martwił go bardzo.

Zbliżył się do niego Bezborodko cichymi krokami, jak lis skradający się.

— Nie raczyła was jeszcze wzywać Jej Imperatorska Mość? — zapytał szeptem.

— Właśnie czekam na wezwanie...

— Ach, Aleksandrze Matwiejewiczu — Bóg miłościw nad nami... Może to nieszczęście przemianie — zauważył chytrze.

Chcę sobie dodać powagi, rzekł szeptem:

— Ważne sprawy miałem przedłożyć. Mamonow pisał. Najważniejsza dla niego — nie podpisana leżała na biurku carowej.

Bezborodko, westchnąwszy obłudnie, zauważył pokornie:

— Wszystko w ręku Boga...

W przedpokoiu spotkała go Marfa Iwanowna z twarzą zasmucona,

— Jakże zdrowie Jej Imperatorskiej Mości?

— Poprawia się trochę. Raczyła zażądać filiżankę herbaty.

— No, i chwala Bogu! Bo pomyślecie tylko Marfo Iwanowno, czym my bylibyśmy bez niej, naszego słońca dobroczynnego?

Nachylił się ku niej.

— Powiadają, że w nocy krwawe widmo ją przestraszyło...

— Prawda, batuszka, prawda... ale niech was Bóg broni! w powtórzeniu komu tego... Śmierć wam i mnie — Sybir...

— Wyobraźcie sobie Marfo Iwanowno, przychodzi rano Grisza, aby mnie ubierać, i powiada: Wasze Sijatielstwo! Carica chorą!

Jakbym dostał obuchem w głowę! Skąd wiecie? — pytam. Ludzie gadają, że s. p. mąż Carowej, Imperator Piotr III., zjawił się jej we śnie... krew z niego ciekła i poplamiała kołdrę i prześcieradło na łóżku Jej Wielicestwa...

Zbladłem na te zuchwałę słowa. Trzasnąłem go w pysk raz jeden i drugi aż się zatoczył.

— Jak ty śmiesz takie brednie powtarzać? — krzyknęłam. Żeb twój jutro pod płacę pójdzie!

Grisza padł mi do nóg i powiada:

— Winowat, Wasze Sijatielstwo...

— Żebyś o tem pary z ust nie puścił! Rozumiesz? — Bo to będzie koniec twój. Paszół won! — powiadam — i za drzwi go wyrzuciłem.

— Bardzoście dobrze zrobili, batuszka...

bardzo dobrze... bo pomyśleć tylko: co by to było, gdyby takie gadania do uszu Jej Carskiego Wielicestwa doszły? Straszno pomyśleć.

Palec do ust przyłożyła.

— Ale — szal! Co się w carskich chorumach dzieje, o tem tylko Pan Bóg wie — dzieć może. Carów Bóg daje ludziom — on wie co robi.

Napięcie nerwowe na dworze Carowej długo trwało. Jedni przechodzili koło Mamonowa jakby go nie widząc, drudzy Bezborodkę witali zimnym ukłonem, inni na Boratyńskiego spoglądali z góry. Kto wie co jutro będzie? Dziś Carowa umrze, a jutro — wy niczem jesteście! Inny Car — inne piosnki, inni ludzie!

Około godziny piątej pod wieczór rozeszła się pogłoska, że Jej Imperatorska Mość kazała podać herbatę na „dwa kuwerty“...

Wszystkie twarze ożywiły się, po przedpokojach ruch się większy zrobił, służba była jakaś ozywiona, weselsza. Tylko zagadka pozostała nierozwiązana: kogo Carowa zaprosi do swego towarzystwa? W każdym razie zapowiadał się zwrot ku lepszemu.

Wkrótce i zagadka wyjaśniła się: Carowa kazała prosić Mamonowa. Powołanie Mamonowa do obowiązku było najlepszym dowodem, że niebezpieczeństwa względem zdrowia nie było. Jasność rozbiły znowu nad ponurym pałacem na Sokolim rogu. Poczęły się zlatywać znowu ptaki niebieskie po rozdawnictwo uśmiechów i łask.

Z jadalnego pokoju Carowej wyszedł Mamonow — rozpromieniony i Boratyńskiemu

oświadczył poufale, w drodze łaski, że po wieczery Jej Imperatorska Mość odbędzie cerele i poprosi, aby się zjawili Cobentzel, Titz Herbert i Ségur — oprócz zwykłych dworskich panów i pań.

Mamonow znow podniósł głowę do góry, a ci, którzy go jeszcze rano nie dostrzegali, schylali się przed nim pokornie. Nic dziwnego: senator znowu w łasce... w łasce... w łasce...

II.

Nazajutrz rano w sali poczekalnej i w przedpokojach widać było zadowolone, uśmiechnięte, wesole twarze. Trwoga wczorajsza przesunęła się jak cień — i znikła. Carowa spała doskonale, wstała wypoczęta, zadowolona, gotowa znowu do słuchania piosnek o wielkości i sławie.

Bezborodko zjawił się, jak zwykle, z teczka pod pachą, słodko uśmiechnięty, schylający się trochę chłopskim pochylaniem, tak nisko, jakby chciał koniec najjaśniejszego buta pocałować.

Carowa siedziała już w fotelu przy biurku, jak zwykle.

Skinęła ku niemu głową na powitanie i rękę wyciągnęła — była, śliczna, wypieszczona, ozdobiona tylko jednym pierścieniem z wielkim, najczystszej wody brylantem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uchylenie się od poboru pociągnie za sobą surowe ukaranie, przewidziane w dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 nr. 14 punkt 168.

Niniejszem podaje się do wiadomości zarządzenie Powiatowej Komendy Uzupelnień 40 p. p. Lwów, w sprawie poboru ochotników akademików do Wojska Polskiego.

Pobór ochotników akademików do Wojska Polskiego.

Ochotnicy akademicy, zgłaszający się obecnie w miesiącu wrześniu i październiku br. do celu zapisania się na Uniwersytet, względnie inny Zakład wyższy naukowy, będą poddani oględzinom lekarskim przed specjalnie w tym celu utworzoną komisją poborową. Zgłaszać się mogą do przeglądu także ochotnicy, zamieszkałi na obszarze na wschód od wschodniej granicy powiatów: Sokal, Żółkiew, Lwów, Drohobycz, Turka.

Przeгляд odbędzie się wyłącznie we Lwowie.

Ochotnik winien przedłożyć:

a) metrykę urodzenia,
b) urzędowe świadectwo moralności,
c) zgodę ojca lub matki, względnie osoby, miejsce rodziców prawnie zastępującej, o ile nie ukończył 21 lat życia,
d) świadectwo dojrzałości, względnie świadectwo frekwencyjne lub indeks.

Uznani za zdalnych, będą wcieleni do szeregów w myśl ogólnych przepisów. Po odbyciu sześciomiesięcznej służby otrzymają urlop dla kontynuowania studiów, analogicznie do tych słuchaczy, którzy obecnie służą w Wojsku Polskiem (Rozkaz M. S. Wojsk. Nr. 9971/IV. P. z dnia 14 września 1919 r.)

Uznani za niezdatnych i ochotnicy ponad 25 lat otrzymają odpowiednie poświadczenie.

Przeгляд ochotników odbędzie się w dniach 2, 4, 7, 10, 14, 17 i 21 października br. od godziny 9 rano w sali poborowej we Lwowie, ul. Jabłonowskich 11.

Ochotnicy, zgłaszający się do przeglądu, jawić się mają w oznaczonych dniach już o godzinie 8 rano, celem zapisania ich do listy imiennej.

Powiatowa Komenda Uzupelnień 40 pp. Lwów.

Z Rektoratu Uniwersytetu lwowskiego.

Halban m. p.

t. cz. Rektor.

Lwów, dnia 2 października 1919.

Zjednoczenie sił.

Ujawniające się coraz bardziej, powtarzające się coraz częściej objawy zagrażającego nam niebezpieczeństwa nie tyle zestrojonych otaczających nas wrogów ościennych, ile — wewnętrznych, stokroć groźniejszych, bo trudniej uchwytanych wywrotowców zawziętych, przekupionych burzycieli i wichryczieli — zmuszają do poważnego i natychmiastowego zastanawiania się nad skupieniem wszystkich sił społecznych zdrowych i twórczych.

Czynnikami zdolne do obrony społeczeństwa i państwowości przed niestannie zwalczającymi te pojęcia żywiołami, muszą się skupić, zrzeszyć i do obrony niezwłocznie przystąpić.

Nietrudno stwierdzić, jak z dniem każdym niemal społeczeństwo nasze rozdwa się coraz bardziej na dwa obozy, na dwie połowy.

Jedni rozleniwieni, zdeprawowani, destrukcyjni; drudzy — pracujący, patrioetyczni, oddani krajowi.

Jedni — to żywioły rewolucyjne, kierowane przez przewódców politycznych, czerpiących ogromne zyski z zamętu i paskarstwa, to obcy i wrocy polskości, pozostający w stałym kontakcie z Niemcami i bolszewikami, pociągający przekupioną demagogią niekulturalną część ludu naszego. Działają oni wytrwale, planowo, konsekwentnie, zawzięcie, z uporem, stale sówicie optyczni i do tej pracy szatańskiej zagrzewani przez międzynarodowe żydostwo i agentów niemieckich.

Drugi obóz — to kulturalna część narodu, to czynnik patrioetyczny. Stawia on dotychczas swój opór bohaterski, ale działają rozbieżnie, podzieleni na szereg odłamów i grup często wzajemnie się zwalczające, wyznające różne programy i posługujące się spierzaczonymi metodami, nie współdziałając z sobą. Idą odmiennymi drogami do jednego celu — obrony przed wspólnym wrogiem — rozkładem.

Zbliża się, ujawnia się konieczność wzajemnego porozumienia tych odłamów i zrzeszenia tych grup.

To jest gwałtowny, kategoriyczny nakaz doby bieżącej, to jest najaktualniejsze dzisiaj hasło, najdonioślejszy program ogólny podjęcia tej akcji ratowniczej, która się stała widoczną dla całej niezdemoralizowanej części społeczeństwa.

Akcja ta polega na zrzeszeniu wszystkich sił produkcyjnych, czynników wytwarzających, żywiołów twórczych.

Podobnie jak we Francji powstała obecnie i w niesłychanym powodzeniem rozwija się *Confederation de la production française*, obejmująca bez różnicy przekonań politycznych wszystkie żywioły produkcyjne Francji tak i u nas musi powstać wielkie, wszechpolskie, wszechnarodowe zrzeszenie czynników twórczych.

Zasadą tego zrzeszenia musi być zerwanie z półśrodkami i wszelkim oportunistycznym, który tylko do zguby prowadzi.

Niestanne prowokacje niemieckie, zbrodnia agitacja w celu popełnienia Polski na drogę rewolucji socjalnych, stała się coraz groźniejsza. (W Berlinie powstaje specjalny urząd propagandy bolszewickiej w Polsce pod bezpośrednim zarządzeniem prezydenta ministrów). Brak żywności i brak paliwa, to zagrażające symptomy dla bezpieczeństwa państwowego.

Przed paru tygodniami przedstawiciele rolnictwa, przemysłu, handlu i finansów złożyli znamienny i doniosły memoriał, ostrzegający Rząd przed katastrofą gospodarczą, która pociągnie za sobą niewątpliwie kryzys polityczny i może zachwiać byt całego kraju.

Na jednorazowym jednak opracowaniu tej przestrogi poprzestać nie sposób, trzeba przystąpić do zjednoczenia wszystkich tych instytucji społecznych, organizacji ekonomicznych, w kraju, wszystkich polskich spółek, towarzystw, związków gospodarczych, wytwarzając w ten sposób silną i jednolitą opinię, na której mógłby się oprzeć nasz Rząd.

Tylko zjednoczenie wszystkich sił produkcyjnych Państwa, wszystkich czynników

twórczych kraju może uchronić nas od tej katastrofy, którą niewątpliwie spowodować może mobilizacja żywiołów destrukcyjnych, zbrodniczych, anarchicznych.

Ładusz Michalski.

Sejm walny.

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po poł.

Marszałek Trąpczyński zagajając posiedzenie poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu posłowi Wojtulanisowi i doniósł, że w miejsce jego wszedł do Sejmu p. Sokółowski.

Mandatów rzekli się pp. Grześnicki, Cegiłko i Nowicki

W miejsce dwu pierwszych weszli do Sejmu pp. Brownfort i Zawisra. Następca Nowickiego dotąd się jeszcze nie zgłosił. Ponieważ Nowicki był również Wicemarszałkiem Sejmu, przeto odbyć się musza

wybory uzupełniające,

które Marszałek zarządzi na jednym z najbliższych posiedzeń.

Następnie zawiadomił Marszałek Izbę o zmianach, jakie zaszły w składzie Rządu. Do Sejmu wpłynęły następujące

przedłożenia:

Projekt ustawy o taryfie cłowej, projekt ustawy o organizacji statystyki administracyjnej, projekt ustawy o postępowaniu uproszczonym w b. zaborze austriackim w sprawach o zbrodnie i występki. Powyższe projekty ustaw bez dyskusji przekazano w pierwszym czytaniu komisjom.

Marszałek doniósł dalej, że podczas feryj sejmowych nadeszło od Towarzystwa polsko-amerykańskiego żegluga w Nowym Jorku zawiadomienie telegraficzne, podpisane przez prezesa Niklewicza, następującej treści: Uważam za obowiązek zawiadomić Pana, żeśmy nabyli wielki ładunek stali oraz statek nazwany „Wisła“ o pojemności 5 250 tonn i że

spodziewamy się w krótkim czasie zbudować wielką polską flotę.

W imieniu Sejmu Marszałek wyraził podziękowanie Towarzystwu i życzenie: *Vivat sequens.* (Brawa).

Interpelacje

wnieśli między innymi p. Pużak w sprawie dalszego funkcjonowania komitetu rosyjskiego, pobierającego od Rządu Polskiego subdydya pieniężne, oraz w sprawie bezkarnego mieszkania w Warszawie szeregu dawnych urzędników carskich; p. Krempa w sprawie przeniesienia dla miast soli po 80 dkg, a dla gmin wiejskich po 50 dkg. na osobę w powiatach: mieleckim, tarnobrzeskim, kolbuszowskim i niskim.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek oznajmił, że Prezydent Ministrów

Paderewski

zawiadomił go telegraficznie, iż z Paryża musi wyjechać w ważnym interesie kraju do

Łondynu i prosi o wytłumaczenie jego nieobecności w Sejmie. Przystąpiono następnie do porządku dziennego, t. j. sprawozdania Rządu w sprawach aprowizacyjnych.

Exposé Min. Wojciechowskiego.

Jako pierwszy zabrał głos Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, który oświadczył: Jako Minister spraw wewnętrznych, w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za porządek i bezpieczeństwo publiczne w Państwie, uważam sobie za obowiązek przedstawić stan rzeczy w Państwie, tak niedomagania jak i potrzeby, będące przedmiotem szczegółowej troski Rządu. — Gdy uprzyjemnimy sobie moment, kiedy w tej Izbie po raz pierwszy zebrał się Polski Sejm Ustawodawczy, wyznaję, że poza radością i dumą, iż nareszcie doczekaliśmy się tej radosnej chwili i że sami sobie jesteśmy panami, ogarniała mnie troska i niepokój, czy się ostaniami, czy odpowiemy wymaganiom tej dziejowej chwili, która z nas wszystkich tu uczyniła budowniczych Państwa Polskiego. Polska, jako Państwo niepodległe, jest w świecie międzynarodowym zjawiskiem nowym. Z czasów upadku Rzeczypospolitej i naszej niewoli pozostało u obcych wrażenie, że Polska, to kraj, w którym każdy obcy, umiejący operować intrygami, złotem i siłą orężną, może panować i układać stosunki, jak mu się żywnie podoba. Otóż pierwszym, najżywniejszym zadaniem było przekonać świat, że my u siebie sami chcemy gospodarzyć i nie poddamy się żadnej obcej woli, że samodzielnie urządzić będziemy nasz byt państwowy i wytyczać drogę ku przyszłości. (Brawa).

Przypomnijmy sobie czasy panowania tych obcych potęg, które na ziemiach Polski próbowały zasady *divide et impera*, szczerząc jedną warstwę przeciw drugiej. Dawny pogląd na Polskę, że jest to obiekt dla panowania obcej siły, skłonił wielu naszych sąsiadów z chwilą gdy Polska zmartwych powstała, do tego, że nie chcieli się liczyć z naszą samodzielnnością i wolnością. Trzeba było wykazać, że na to nie pozwolimy. I dla tego też pierwszą troską Rządu i wys. Sejmu było zapewnić powstającemu Państwu Polskiemu

dotateczną siłę zbrojną

i pierwszym jednomyślnym wyrazem woli Rządu Polskiego było powołanie sześciu roczników. Dzięki Naczelnemu Dowództwu i wszystkim podwładnym organom, stanęła armia polska, a bohaterscy żołnierze polscy dowiedli, że Polska ma siłę i może nakazać poszanowanie dla swojej woli. Przynajmniej dziś nawet i obcy. Dzięki temu bohaterskiemu zachowaniu się naszego żołnierza, dzięki sprawniej organizacji armii i umiejętnej strategii, dziś z coraz większą powagą odnoszą się do nas i z coraz większym poszanowaniem naszej woli. Siły tej używamy nie dla narzucenia niewoli naszym sąsiadom. Przez długie lata dość znosiłiśmy ciężarów niewoli, aby potem tych ciężarów nie zwałać na barki innych. Siły użyjemy przede wszystkim dla naszej obrony i złączenia w jedną całość rozrzuconych ziem polskich, oraz odsunięcia od nas daleko niebezpieczeństwa wojny i barbarzyństwa.

ST. Z.

2)

JASNA GÓRA podczas wojny europejskiej.

(Ciąg dalszy).

Na całej ulicy 7 Kamienie Niemcy sterroryzowali mieszkańców, rozbudzonych ze snu w neglitu powypędzali na ulicę, znęcali się nad nimi, oskarżając o zamachy i szpiegostwo; wreszcie kobietom pozwolili wrócić do domów, a mężczyzn aresztowali i umieścili w więzieniu. Jednocześnie splądrowali opróżnione mieszkania, przedmioty co cenniejsze zrabowali, drzwi powybijali i urządzili mieszkańcom zamieszanie. Pogrom ten pod Jasną Górą przeciągnął się do godziny 2 po północy. Nad ranem, 8 sierpnia, ludzi, udających się na nabożeństwo do klasztoru, masowo aresztowano tak na samym placu, jak i w parku Staszycy. Następnie, pewną ich grupę zapędzono do wspomnianego parku, gdzie kazano wykopać wielki, prostokątny dół; w dole tym pochowano trupy rozstrzelanych 4 mężczyzn i 5 czy 8 koni, zabitych podczas nocnej strzelaniny. Też nocą Niemcy spalili 4 domy drewniane na t. zw. pastwisku (za ul. 7 Kamienie), z których jeden, należący do Jana Prokopowskiego, podpalił 4 razy i pomimo to, w sposób iście cudowny ocalał w nim obraz Serca Jezusowego. Po kilku dniach, kiedy się cała sytuacja wyjaśniła, Niemcy, na prośbę obywateli i ro-

dzin pomordowanych, okazali łaskę — pozwolili wydobyć z dołu trupy ludzkie i po- grzebać je na cmentarzu.

Dla zrozumienia wyżej opisanych wydarzeń należy tu zaznaczyć, że podczas owej bezładnej strzelaniny na placu zostało z półśrodek żołnierzy zabitych kilkunastu, a rannych 2 razy tyle jak o tem świadczą, z jednej strony, O. Romuald, który, jako znający język niemiecki, wezwany był do konszających, znoszonych poza bramę Lubomirskich, by dysponować ich na śmierć, a z drugiej naoczni świadkowie, którzy widzieli wywołane traktem w stronę Herbów dwie platformy z nieboszczykami, przykryte całunami, ze znakiem krzyża, jak również 5 furmanek z rannymi.

Otóż dnia 8 sierpnia (t. j. w sobotę) Niemcy wypędzili wszystkich, aresztowanych w nocy na placu Jasnogórskim, i w liczbie około tysiąca osób (niektórzy świadkowie określali tę liczbę na 1300) popędzili w stronę Herbów, znęcając się nad swymi ofiarami w sposób, przechodzący najdziksze, najbrutalniejsze pomysły. I tak n. p. większą część drogi kazano tym jeńcom iść z podniesionymi do góry rękoma i nie oglądać się poza siebie. Jednego młodzieńca, który się obejrzał pod wsią Kawodrą, na miejscu rozstrzelano, a kulawego, co nie mógł za innymi nadążyć, zakłóto. W Herbach wsadzono jeńców do pociągu aresztanckiego i groźąc wciąż zastrzeleniem, wysłano mniejszą część do Lublińca, a większą do Nissy (Neusse). W party, zapędzonej do Lublińca, byli i Rosyjanie, między którymi znany w Częstochowie

dymisyonowany pułkownik Kładnicki, Niemcy nwałali go za jakiegoś szefa szpiegowskiej organizacji i z tego powodu zaczęli się nad nim w sposób okrutny. Uderzony kolbą w piersi, upadł na ziemię i dostał krwotoku.

Po całym szeregu groźb rozstrzelania wszystkich jeńców (z grupy 22), usadowiono ich na osobnych wozach i obwożono po Lublińcu, wystawiając na uragowiska i zemstę tłumów, które rzucały się w nich kamieniami i różnymi przedmiotami, w tym widocznie przeświadczeniu, że to oni dopuścili się zabójstwa żołnierzy pod Jasną Górą. Podobny los spotkał i większą partycję, wysłaną do fortecy Nissy, z tą tylko różnicą, że pierwsi t. j. ci z Lublińca, otransportowani zostali z powrotem już w niedzielę (9 sierpnia) a ostatni dopiero w połowie sierpnia.

A teraz zobaczmy, jakie były następstwa ślepego popłochu i strzelaniny w dniu 7 sierpnia w Częstochowie. Oprócz różnego rodzaju ograniczeń dla całej ludności Częstochowy pod względem swobody ruchu, oświetlenia już nie tylko nazewnątrz domów, ale i okien lokatorów przez całą noc, z warunkiem, „aby nikt w oknach się nie pokazywał“ (więcej jak można było pogodzić podsygnięcie światła w oknach — z niepokazywaniem się w nich!), dowódca wojsk niemieckich oznajmił, iż za mord dzisiejszej nocy nakłada na miasto 20 tysięcy rubli kontrybucji, oraz rozkazuje zamiast 5 zabitych koni dostarczyć z miasta na godzinę 8 — dziesięć koni, a następnie uprzedza, iż za powtórzenie się czegoś podobnego jeszcze

raz, oprócz wyżej wymienionych kar, Zarząd miejski będzie aresztowany, a domy, z których nastąpią wystrzały, z ziemią będą zrównane.

W związku z opisanymi wyżej faktami, czytamy, pod datą 10 i 13 sierpnia, następujące kronikarskie notatki: „Wczoraj przy niedzieli wszystkie świątynie, a w szczególności Bazylika Jasnogórska, były przepelnione wiernymi.

Wśród tłumu przeważały kobiety matki i żony, córki i siostry, które leżąc krzyżem, błagały Najświętszą Pannę Częstochowską o pomoc i opiekę. Pieśni organów wtórował płacz ogólny!...“

W środę, dnia 12 sierpnia, o godzinie 2 po południu, ks. Jan Sowiński, wikaryusz kościoła św. Barbary, eksportował z miejsca chwilowego spoczynku w parku powstawowym na cmentarz św. Rocha zwłoki (według cenzuralnego wyrażenia: „zmarłych przypadkowych śmiercią“) pomordowanych przez Niemców w noc z piątku na sobotę przeszłego tygodnia w ulicy 7-u Kamienie: s. p. Bolesława Sakowskiego, Zmusiaka, Trojanowskiego i Tyskiewiczza. Ciało, złożone w czarnych trumnach, wśród grobowej ciszy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku tysięczny tłum krewnych, przyjaciół, znajomych i wogóle mieszkańców Częstochowy. Dwie trumny wieziono na karawanach, dwie nieśli na ramionach przyjaciele zmarłych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cel

na ten rok postawiony przez Naczelnego dowództwo został w zupełności osiągnięty.

Jest to największy tryumf naszego woźdza i naszego żołnierza, że opierając się na naszej sile zbrojnej, możemy patrzeć w przyszłość spokojnie. Na sztandarach naszych obecny narody widziały już nieraz wypisane, że siła polska zbrojna nie jest używana na to, aby nieść niewolę, lecz wolność. Nieraz już na sztandarach naszych na zachodzie i na wschodzie widziano to dumne hasło naszych bohaterów „za naszą i waszą wolność”. Żołnierze polscy nieśli na wschód hasło wolności i obronę przed despotyzmem i gwałtami, a jednym pragnieniem narodu, który ich postać, jest, wciągnąć sąsiadów w ten sam bieg ewolucji, w ten sam bieg, którym my zmierzamy ku doskonalszemu ustrojowi państwa i doskonalszemu reformom. Nasi bohaterowie i wieszczę w swoich wyczuciach upatrywali warunki istnienia Polski w atmosferze wolności, a zarazem mówili, że Polska wtedy silnie stać będzie, kiedy nabierze przekonania, że własnymi siłami stanąć zdoła, wtedy tylko znajdzie ona byt. Polska musi przedstawiać imponujące siły materialne i moralne.

Minister omawiał następnie stosunki wewnętrzne w Państwie i położenie ekonomiczne, które jest ciężkie, ale bynajmniej nie rozpaczliwe. Wynika stąd obowiązek utrzymania porządku za wszelką cenę. Intensywna praca na wszystkich polach, zwiększenie wytwórczości, to dziś rozkaz dla każdego Rządu, rozkaz dla każdego narodu. Polska musi wykazać, że jest dojrzała, a to jest obowiązkiem Rządu, Sejmu i całego społeczeństwa. Sejm przedewszystkiem musi wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności. Nie możemy się kierować polityką uczucia, bo ta grozi niebezpieczeństwem. Musimy położenie opanować rozumem. Należy też przedewszystkiem pamiętać, że Polska nie może być polem dla eksperymentów i nie może sobie pozwolić na takie eksperymenty, na jakie pozwolił sobie naród o zupełnie pierwotnej kulturze. Takim przykładem smutnych i tragicznych eksperymentów jest właśnie Rosja.

Minister stwierdza z największym przekonaniem, z wiarą i pewnością siebie, że Polska polem dla eksperymentów takich nie będzie (Brawa) Naród polski do tego nigdy nie dopuści. Pójdziemy nie drogą rewolucji, lecz drogą ewolucji (Brawa na prawicy).

Obowiązkiem Rządu i całego narodu jest nie przekraczać tego, na co rozwój naszego narodu pozwala, nie wdawać się w planowanie reform, do których stosunki ekonomiczne i stopień kulturalny kraju jeszcze nie dojrzały.

Minister przechodzi następnie do sprawy reformy rolnej i zaznacza, że Rząd nie może iść tak szybko jakby chciał. Zorganizowano główny Urząd Ziemi, którego pierwszym celem było rozporządzenie, normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej. Sprawa reformy rolnej musi być przeprowadzona z całym majestatem prawa. Nie można ścierpieć żadnej samowoli, ani stworzenia faktów dokonanych. Wszystko robić się będzie tylko na podstawie prawa i nikt sła innemu prawa nie narzuci. Państwo Polskie bowiem jest państwem prawnym.

Przechodząc do sprawy prawodawstwa robotniczego, podnosi Minister cenne zalety robotnika polskiego i oświadcza, że zadaniem Rządu jest równolegle do sprawy reformy rolnej przygotowanie i wprowadzenie w życie projektów, dotyczących prawodawstwa robotniczego. Mowca zapowiada też w tej sprawie wniesienie szeregu zmian.

W dalszym ciągu swoich wywodów omawia Minister sprawę aprowizacji i stwierdza, że w tym kierunku Rząd spotkał się z zawodem, gdyż w niektórych okolicach urodzaje były bardzo niepomyślne, w innych zaś mimo wyznaczenia terminów nie dostarczono wyznaczonych kontyngentów. To zmusiło Rząd do użycia środków, którymi przynaglił opornych. Jednym z tych środków jest użycie asystencji wojskowej. Jest to środek konieczny, gdyż ludność musi się przekonać, że nie wolno jej lekceważyć sobie obowiązków.

W dalszym ciągu wywodów poruszył Minister sprawę administracji państwowej. Mowca wykazywał rozmaite trudności na jakie natrafiało stworzenie aparatu państwowego, zaznaczając, że w przeciągu 10 miesięcy nie można było stworzyć doskonałego aparatu. Ustrój administracyjny był wadliwy, gdyż opierał się na centralizmie. Rząd jest zwolennikiem najdalej idącej decentralizacji, to jednak będzie można przeprowadzić dopiero z chwilą należytego rozwoju samorządu, który okupacja pozostawia nam

w zupełnej ruinie. Obecnie we wszystkich powiatach b. Kongresówki, z wyjątkiem 6, samorząd jest uruchomiony. Aby samorząd gminy mógł zupełnie funkcjonować, trzeba, aby miał zupełnie jasno skodyfikowane ustawy. Dlatego jedną z najważniejszych spraw w tej dziedzinie jest opracowanie ustawy o gminach wiejskich. Ustawa obejmuje wszystkie dzielnice Państwa.

Minister wskazuje następnie na konieczność podniesienia autorytetu Rządu, którego organa muszą być należycie popierane. Potrzeba nam kierownictwa i stanowczej woli Rządu, jako odpowiedzialnego kierownika. Jest to tem bardziej potrzebne, że dziś widać błędne pojmowanie kierownictwa, które jest u nas rzeczą najkonierniejszą. Kierownictwo jest ściśle związane z wytworzeniem autorytetu Rządu i świadomość tego miał pan Prezydent Ministrów, nie udało mu się jednak ukończyć rozpoczętej rekonstrukcji gabinetu, gdyż musiał wyjechać do Paryża. Rząd sam musiał wziąć kierownictwo polityczne, gdyż tak jak dziś, dłużej być nie może. Musi być jasno i stanowczo ustalony rodzaj władzy i kompetencji. Brak w tym kierunku obniża powagę organów władzy i mimowoli wytwarza drogę do anarchii. Źródłem władzy państwowej polskiej jest naród, ale do wykonania tej władzy musimy mieć odpowiednie organy: w zakresie ustawodawstwa Sejm, w zakresie władzy wykonawczej Naczelnik Państwa, w zakresie sprawiedliwości sądy.

Minister omawia następnie sprawę konstytucyjną, i stwierdza, że dzisiejszy stan życia z dnia na dzień jest niemożliwy. Musi powstać wyraźny podział władzy i machina państwowa musi wreszcie zacząć funkcjonować. Rząd musi nabrać charakteru politycznego. Przewodniącą myślą Konstytucji Trzeciego Maja było położenie końca błędom przez wznowienie władzy państwowej. Minister bronić będzie w komisji konstytucyjnej tej zasady, iż będzie przemawiał za tem, aby Naczelnik Państwa wyszedł z plebiscytu i miał największy zakres władzy. Powołana będzie straż prawa, złożona z mężów zaufania Naczelnika Państwa i Sejmu, która ma decydować, czy dana ustawa jest dopuszczalna lub nie.

Apro wizacya kraju.

Kierownik Ministerstwa aprowizacji Sobanski stwierdza, że co się tyczy aprowizacji kraju, nie oddaje się pesymizmowi. Dotychczasowe zarządzenia nie przyniosły jednak pożądanego rezultatu, choć z drugiej strony przy pewnych modyfikacjach, zachowując kierunek nadany przez Sejm, wyżywienie kraju jest rzeczą wykonalną. Wynik zakupu ziemiopłodów jest dotąd bardzo niski. W b. okupacji niemieckiej osiągnięto z zakupu za ledwie 2.750 wagonów, w b. okupacji austriackiej 386 wagonów. Przyczyną tego jest niewątpliwie opóźnienie zbiorów, braki organizacyjne i przewozowe.

Mowca omawia następnie kwestję cen wyznaczonych na zboże, które to ceny w pewnych wypadkach musiałyby być zmienione. Projekt konkretny co do cen będzie niabawem przedłożony Radzie administracyjnej. Państwo musi samo sobie wystarczyć Rząd musi uzyskać jak największą ilość zboża, aby ono nie uciekało z kraju. Dopiero wtedy będzie mógł on zwalczać handel nielegalny i paskarski, zwłaszcza, że przywóz z zagranicy natrafia na trudności finansowe i techniczne. Rząd stoi na stanowisku sekwestru i dotyczący projekt będzie przedłożony Sejmowi w dniach najbliższych.

Sprawa Galicyi Wschodniej.

Naglący wniosek p. Dąbskiego w sprawie prowizoryum dla Galicyi wschodniej przydzielono komisji dla spraw zagranicznych.

P. Dąbski prosi, aby komisja przedłożyła sprawozdanie w tej sprawie na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tem obrady odroczone do piątku, godz. 4 po poł.

P. Paderewski wyjeżdża do Londynu w sprawie „Galicyi Wschodniej“.

(Korzystny zwrot. — Tylko Anglia przeciw przyłączeniu).

Warszawa. Nasz korespondent donosi Prezydent Ministrów Paderewski wyjeżdża do Londynu w sprawie t. zw. Galicyi Wschodniej.

W warszawskich kołach politycznych opowiadają na podstawie informacji z zagranicy, że w sprawie t. zw. Galicyi Wschodniej nastąpił korzystny zwrot.

Wszystkie państwa ententy z wyjątkiem Anglii oświadczyły się już za przyłączeniem Galicyi Wschodniej do Polski.

Obecność P. Paderewskiego w Londynie jest więc ogromnie potrzebna. Paderewski jedzie celem uzyskania zmiany stanowiska Anglii i uzyskania zgody L. Georgea.

P. Paderewskiemu idzie też o zadziwienie stosunków w Anglii na wypadek, gdyby siedział konferencji pokojowej przeniesiono do Londynu.

P. Paderewski powróci w połowie października.

Dokąd idziemy ?

Pod tym napisem *Czas krakowski* podaje obszerny wywód o sytuacji strategicznej.

Pierwszem zadaniem naszego dowództwa, czytamy tam, jest uniknąć kampanii zimowej, to znaczy zająć takie pozycje, któreby ryzyko i uciążliwość walki w okopach zredukowały do minimum i pozwołyły naszym żołnierzom spędzić ostrą porę roku w znosnych warunkach. Do tego potrzeba, aby nasz front oparł się o naturalną przeszkodę, któraby uwolniła wojsko od okopywania się na całej linii i spędzenia zimy w podziemnych schroniskach, tak szkodliwych dla zdrowia. Oprócz tego należy sobie zabezpieczyć wolną dyspozycję t. zw. linii wewnętrznych, któreby dały możność szybkiego przeniesienia znaczniejszych sił na każdy punkt frontu nagle zagrożony przez nieprzyjaciół. Otóż wojska nasze dotychczas nie dotarły do linii, któraby odpowiadała powyższym warunkom i dopóki jej nie osiągną nie mogą przerwać pochodu naprzód, bez narażenia się na niebezpieczeństwo nowych ataków nieprzyjacielskich i przerwania frontu.

Szczegółowo uzasadniwszy to twierdzenie stopniami geograficznymi, autor dochodzi do ostatecznego wniosku, że osiągnięty linię Dźwiny i Dniepru faktycznie zakończymy wojnę i będziemy mogli spokojnie oczekiwać, aż — według znanego dosadnego wyrażenia — bolszewizm ugotuje się w własnym sosie. Przedtem jednak nie możemy przerwać operacji wojennych, gdyż każde wahanie i każdy objaw słabości bolszewicy wykorzystają, aby się na nas rzucić z całą gwałtownością. Kampania zimowa przedstawia się dla nich fatalnie. Stosunki aprowizacyjne i komunikacyjne są w Rosji opłakane — jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy krasnoarmijcy, dla których wojna jest źródłem zarobków, pochodzących z grabieży, poddadzą się trudom i niebezpieczeństwom zimowych legowisk. Cała zatem nasza akcja wojenna zmierza do tego, aby uniknąć kampanii zimowej i wytworzyć na naszych wschodnich granicach takie zasłony, które przy minimalnym wysiłku wojskowym, zabezpieczyłyby kraj przed nieprzyjacielskim najeźdem. Reszta nie należy do armii.

Propaganda niemiecka.

(P. A. T.).

Głos Pracy zamieszcza dokument o niemieckiej akcji plebiscytowej przy pomocy wojska. Komendant saperów 9 dywizji piechoty wydał wytyczne dla propagandy niemieckiej przez wojsko. Dokument ten zawiera ogólne wskazówki. Propaganda wojskowa ma być uzupełnieniem propagandy władz politycznych i policyjnych.

Działając w stałym porozumieniu z temi ostatnimi, należy niezmiernie przy pomocy oficerów starać się o to, aby Polacy górnośląscy nabrali miłości i szacunku dla niemieczyzny i sami przyszli do przekonania, że jednaki rządy niemieckie są dobre i korzystne dla nich.

Ważnością charakteru Górnego Śląska wymaga, aby tych, którzy widocznie ciągną do Polski, nie usiłowano pouczać. Taką metodą można tylko zaszkodzić. Opuszczając na czas plebiscytu Górny Śląsk, wojska niemieckie muszą pozostawić po sobie takie wspomnienie, aby Górnoślązacy żalowali tego odejścia i życzyli sobie powrotu wojska. Propaganda taka wymaga bezwzględnie tajemnicy celów i najostrożniejszego zastosowania środków.

Dlatego wytyczne niniejsze należy podać tylko do wiadomości oficerów, o ile to jest potrzebne do wiadomości władz politycznych oraz zaufanych Niemców. W szczególności podaje dokument w art. 17 czego unikać, a co czynić należy, aby obudzić miłość i szacunek dla niemieczyzny. Bezwzględnie należy unikać wszystkiego, coby mogło posłużyć do propagandy przeciw wojskom niemieckim. Należy podnieść karność wojska, aby mogło wytrzymać porównania z wojskami okupacyjnymi i polskimi, zapobiedzż kupstwu posterunków granicznych i surowo karać wykroczenia wobec cywilnych, przy czem wyroki należy ogłaszać. Unikać należy wszelkich rozkazów, któreby mogły ludność dotknąć, n. p. zakazu bicia w dzwony, mo-

tywowanych tem, że można to uważać za alarm, stosując obostrzenia dla cywilnych, należy je ogłosić w gazetach i uzasadnić. Poszczególne dowódcy oddziałów wojskowych powinni utrzymać bliższe stosunki z wszystkimi władzami i poważnymi osobami, zaś szeregowcy z rodzinami, u których są na kwaterze. Kwatery należy często zmieniać, ponieważ łatwo, nie budząc podejrzeń, można w ten sposób stykać się z wszystkimi warstwami ludności. Wojsko powinno okazywać, że jest gotowe spieszyć ludności z pomocą, n. p. dając w każdym wypadku zaprzęgi i ludzi, nie należy czekać wezwania ludności, ponieważ biedny jest zawsze mniej śmiały. Dowódcy oddziałów, znając ludzi, powinni wiedzieć, komu potrzeba pomocy, i tak n. p. w czasie nadchodzącej burzy przez posłanie dwóch lub trzech ludzi można jednemu gospodarzowi pomóc. W takich okazjach należy w interesie niemieczyzny chwilowo zaniechać ćwiczeń wojskowych.

Z pośród żołnierzy należy wybrać zaufanych, a dowódca będzie miał z nich wielką pomoc. Należy urządzać zabawy wojskowe z udziałem cywilnej ludności i byłych wojskowych, przy czem nie należy ograniczać się do miejsca postoju, ale także zwolnywać ludność okolicznych wiosek. Orkiestry wojskowe powinny często grywać, i to nie tylko na rynku, ale i w dzielnicach zamieszkałych przez ludność mniej zamożną. Również należy wysyłać orkiestry wojskowe na uroczystości kościelne i urządzać koncerty ludowe. Wojska rozkwaterowane po wsiach powinny zająć się pracą społeczną, a wobec braku gazet na wsi wywieszać wiadomości.

Należy szanować i starać się rozumieć odrębny charakter górnośląski i nie wysmiewać mowy polskiej.

Wojsko powinno codziennie powtarzać ludności o niekorzyściach przyłączenia Górnego Śląska do Polski i raz po raz wydawać drukowane wytyczne, n. p. zamierzony pobór sześciu roczników, o zajęciu 30 miliardów majątku, o braku fachowych urzędników w Polsce, dalej, że Polska nie jest państwem ludowym, lecz państwem małej grupy interesowanych. Rozmowy takie powinny być prowadzone codziennie, aby rzecz niezmiernie rozpowszechniała się wśród ludności.

Druki agitacyjne niezmiernie pozostawiać w gospodach i na kwaterach. Zaufanych żołnierzy z obszarów podlegających plebiscytowi, należy często zwalniać, przy czem inni żołnierze nie powinni wiedzieć, jakim celu otrzymali taki urlop. Po poszczególnych osadach należy wybrać osoby zaufane, które w tym duchu będą pracowały dla niemieczyzny, gdy władze polityczne i wojskowe opuszczą kraj na czas okupacji. Wybór ten należy zachować w tajemnicy przed ludnością i dlatego publicznie nie należy się pokazywać z zaufanymi, nie należy ich odwiedzać, ani przy ich pomocy rozdawać druków agitacyjnych; nazwiska zaufanych należy zakomunikować oficerowi propagandy przy generalnej komendzie dywizji. Jeżeli praca rozpocznie się niezwłocznie, to wojsko może nieskończenie wiele przyczynić się do tego, że zachowa się dla niemieczyzny jedną z najbogatszych części kraju.

Z kroniki Rady szkolnej krajowej za lata 1916/17, 17/18 i 18/19.

Napisał Prezydent Zoll.

VIII.

Przyjmowanie do służby rządowej tych, co składali ślubowanie Ukraincom.

Po odparciu Ukrainców z pod Lwowa i odzyskaniu Galicyi wschodniej przez nasze wojska, powstał wobec Rady szkolnej krajowej nowy problem, który należało natychmiast rozwiązać i załatwić:

Pod rządami ukraińskimi złożyło wielu nauczycieli Polaków i wszyscy prawie Rusini ślubowania wierności Rzeczypospolitej ukraińskiej. Rusini czynili to dobrowolnie i chętnie, Polacy — najczęściej pod przymusem, chcąc ratować siebie i swe rodziny przed nędzą, wywiezieniem, lub innymi zgubami następstwami — a czasem i dlatego, by uratować szkołę polską i szkołę tej zachować nauczycieli Polaka. Z tego powodu organizacje narodowe polskie zalecały nieraz nauczycielom, a nawet inspektorom, by w interesie polskości składali żądane przez Ukrainców śluby wierności. Między nauczycielami i inspektorami Ukraincami byli, niestety, i tacy, którzy według wieści do Rady szkolnej krajowej dochodzących, występowali w sposób wrogi przeciw ludności polskiej, w przesładowaniach Polaków brali udział, a nawet bandy rabusiów do nich zachęcali. Wśród Polaków nauczycieli, znaleźli się także parszywa owca, która służyła rządowi ukraińskiemu denuncjacjami. Natomiast w przeważającej liczbie nauczyciele i inspektorowie

— głównie Polacy — odmówili stanowczo Ukraincom składania jakiegokolwiek ślubowań i wytrwali na swem stanowisku, chociaż ponosili przez to różne dotkliwe straty, narażali się na nędzę, a nawet na prześladowanie.

Jak zachował się każdy z tych publicznych funkcyjaryuszów, podlegających Radzie szkolnej krajowej? Kogo z nich należy przyjąć do służby polskiej, a komu przyjęcia odmówić? Komu płać pobory i za jaki czas? Oto pytania, na która Rada szkolna krajowa musiała znaleźć odpowiedź, choćby tymczasową — ale natychmiast, bezwzględnie — wszak chodziło tu o los kilkunasu tysięcy ludzi, którym najczęściej natychmiastowa materia pomoc była nieodzownie potrzebna.

Prawny podkład tej kwestyi przedstawiał się — przynajmniej z naszego punktu widzenia — w sposób następujący:
Po rozpadnięciu się Austrii, Polska obejmowała napowrót stracone przed półtora wiekiem ziemie i przejmowała tem samem całą tu istniejącą administrację, wraz ze wszystkimi jej funkcyjaryuszami państwowymi i krajowymi — oczywiście bez wywierania przymusu; przejmowała tego, kto chciał. Kto Polsce służyć nie chciał, ten mógł służbę opuścić i zerwać stosunki służbowe, w które *ipso facto* wszedł przez rozpadnięcie się Austrii.

Do tych, co Polsce służyć chcieli i chcą, należą niewątpliwie wszyscy ci, którzy, wierni i oddani Polsce, do służby ułrainskiej nie wstąpili.

Inaczej przedstawia się rzecz z tymi, którzy wstąpili do tej służby. Oni bowiem, wiążąc się ślubami wierności z Ukrainą, opuścili samowolnie służbę polską i zrywali tem samem stosunki, w które przez rozpadnięcie się Austrii weszli z Polską. Wobec nich Rząd Polski nie miał zatem żadnego obowiązku: mógł ich przyjąć do służby, gdy o to prosili, mógł też odmówić przyjęcia, mógł przyjęcie uczynić zależnem od spełnienia warunków przez siebie dowolnie podjętych.

Licząc się z przedstawionym faktycznym i prawnym stanem rzeczy, wydało Prezydium Rady szkolnej krajowej okólnikiem z dnia 31 maja l. 143 prezyd. (Dziennik Urzędowy nr. 5 str. 67 i nast.), tymczasowe normy zatwierdzone potem uchwałą pełnej Rady szkolnej krajowej z dnia 3 czerwca 1919 (tamże str. 88 i nast.) Okólnik ten przepisuje w głównych zarysach:

1. że należy wspomnianych kilku tysięcy funkcyjaryuszów, należących do szkoły i administracji szkolnej we wschodniej Galicji rozdzielić na trzy grupy:

Do pierwszej, (grupy A), zalicza się tych, którzy w żaden stosunek służbowy do rządu ukraińskiego nie weszli, a temsamem w skład służby polskiej niewątpliwie wchodzi. Od nich należy tylko odebrać przyrzeczenie lub ślubowanie w formie przepisanej przez Polską Komisję Likwidacyjną lub Komitet Rządzący (oczywiście, dopóki Ministerstwo innych norm nie wyda) i wyasygnować im pobory pełne od 1 listopada 1918. Wyjątkowo można zaliczyć do tej grupy — jak wynika z ogólnych zasad prawnych — takie osoby, które tylko pod wpływem nieodpornego przymusu, wykluczającego wolny wybór, ślubowanie rządu ukraińskiemu złożyły. Oni bowiem nie opuścili „samowolnie” służby polskiej. Jednak pobory mogą być im asygnowane dopiero od czasu, odkąd nie brali płacy ze skarbku ukraińskiego.

Drugą grupę (grupę B) stanowią ci, którzy wprawdzie wstąpili dobrowolnie w stosunek służbowy do Ukraińców a tem samem służbę w Państwie Polskiem opuścili, ale nie popełnili żadnego czynu, któryby im okazywał wrogię usposobienie wobec narodowości i ludności polskiej. (Do takich czynów należą n. p. napady rabunkowe i gwałty, znęcanie się nad ludnością polską, znieważanie kościołów, pomników historycznych lub dzieł sztuki polskiej, niszczenie szkół lub ich majątku i t. p.)

Takie osoby Rada szkolna krajowa postanowiła przyjmować do służby polskiej, jeżeli spełnią następujące warunki:

a) Muszą usprawiedliwić dostatecznie, dlaczego wstąpili do służby ukraińskiej (np. że jest ukraińcem, albo, że jest Polakiem, ale chciał ratować egzystencję swoją i swej rodziny i t. p.).

b) muszą złożyć przyrzeczenie lub ślubowanie (jak wyżej grupa A),

c) a nadto deklarację, w której odwołują się do Ukraincom złożone i oświadczają gotowość złożenia przysięgi na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli tego zażąda Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W żądaniu tej deklaracji — może zresztą o dość problematycznej wartości — chodziło, by, nie! przyjmować do służby polskiej nauczycieli, którzyby nie mieli zamiaru pozostać w służbie polskiej, jeżeli Galicja wschodnia traktatem pokojowym uznana zostanie za część Państwa Polskiego a Rząd Polski zażąda od nich przysięgi wierności.

Do trzeciej grupy (C) zalicza się tych, którzy wrogo działali przeciw polskiej ludno-

ści w sposób wyżej wskazany. Ich nie przyjmuje się do służby polskiej, a ponieważ strzegłoby wierności, złożone Ukraincom, zerwali stosunki z Rządem polskim i przestali być funkcyjaryuszami, podległymi Radzie szkol. kraj., przeto Rada szk. kraj. nie miała nawet żadnego podstawu do wdrożenia dyscyplinarnego i pozostawić musi właściwym władzom państwowym ukaranie ich za zbrodnie i inne przestępstwa w czasie inwazyi popełnione.

Ponieważ postanowien, do której z tych trzech grup zaliczyć nauczycieli, nie mogła Rada szkolna krajowa powziąć sama z tą szybkością i sprawnością, jakiej wymagała potrzeba chwili, przeto prezydium powołało do życia zacytowanym wyżej okólnikiem w każdym powiecie natychmiast lokalne komisje, które na razie z największym pośpiechem i bez odwołania myśli w następstwie właściwej władzy tj. Rady szkolnej krajowej, nauczycieli, dyrektorów i inspektorów okręgowych na powyższe trzy grupy rozdzielić i odebrać przyrzeczenie lub ślubowania służbowe i dokonać asygnaty poborów osobom, zaliczonym do grupy A. i B. (Bliższe przepisy p. w wyżej powołanym okólniku — Dziennik Urzędowy nr. 5).

W chwili wydania powyższego okólnika zdawano sobie w Radzie szkolnej krajowej sprawę z jego braków, nieuniknionych wobec pośpiechu, z jakim działać należało i dlatego uważano go już wówczas za zarządzenie prowizoryczne, które będzie później musiało uleść modyfikacyom.

Okazało się też rzeczywiście — co przewidywano — że komisje Rady szkolnej kraj. nie postępują zawsze jednolicie i sprawiedliwie i z konieczną w takich sprawach oględnością, że więc po dokonaniu największej pracy przeciw Radzie szk. kraj. będzie musiała zająć się rewizją powyższych wypadków spornych i wątpliwych. I z tego powodu wydało prezydium dnia 7 września, zatwierdzony uchwałą Rady szk. kraj. z dnia 12 września, okólnik (Dziennik Urzędowy nr. 8 str. 189), który oprócz „zażalenia z powodu niewłaściwego postępowania komisji” i „przedstawienia” wprowadza przeciw orzeczeniu Komisji nowy środek prawny pod nazwą „prośby o rewizję”. Srodka tego w terminie dni 30 może obecnie użyć każda osoba, która czułaby się pokrzywdzoną orzeczeniami komisji. Dla załatwienia takich podań ustanowiło prezydium osobną komisję rewizyjną w Radzie szkolnej krajowej.

Nadto Rada szkolna krajowa, licząc się ze zmianą stosunków politycznych, zwróciła się w sprawozdaniu z dnia 15 września L. 262/pr. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskami o znaczne modyfikacje warunków prowizorycznego przyjęcia do służby państwowej tych osób, które zaliczone zostają do grupy B.

Prowincye bałtyckie.

Wiedeń. *N. Wr. Tagblatt* donosi z Berlina w sprawie noty koalicji do Niemiec co do opróżnienia prowincji bałtyckich, co następuje: Rząd niemiecki uczynił wszystko, by skłonić żołnierzy niemieckich do opuszczenia prowincji nadbałtyckich. W międzyczasie rząd łotewski zarządził powszechną mobilizację na swoim terytorjum, by usunąć z Kurlandyi wojska niemieckie i rosyjskie.

Rząd Ulmanisa wzywa naród łotewski do powstania przeciwko swoim ciemiężcom. Wojska niemieckie są w ten sposób zagrożone, co jest jednym z powodów do odwrótu. Ze strony niemieckiej uczyniono wszystko, co było możliwe w tym kierunku. Rząd niemiecki nie może zmusić do powrotu oficerów i żołnierzy, którzy przyjęli służbę w wojsku rosyjskiem. Zprosił tedy międzynarodową komisję na miejsce, by przekonała się o trudnościach. Armia, o którą chodzi, liczy nie 50 000, lecz tylko 20.000 żołnierzy.

Po exposé Benesa.

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego rozpoczęła się dyskusja nad *exposé* ministra Benesa. Jako pierwszy zabrał głos dr. Stransky (syn ministra), który omawiając wywody Benesa, zauważył, że póki, jaki zawarła republika czecho-słowacka, jest jeszcze niezupełny, a mianowicie wskutek zachowania się nie jakiegoś nieprzyjaciela Czechów, lecz sąsiada, a mianowicie nowego Państwa Polskiego. P. Stransky oświadczył, że w kwestyi cieszyńskiej nie rażą żadnych różnic w zapatrywaniach poszczególnych partji czecho-słowackich. Minister Benes nie mógł się nieestety w tej sprawie poszczycić całkowitym sukcesem, jakiego się Czesi spodziewali. Nie jest to jednak winą

ani czecho-słowackiej delegacji pokojowej, ani winą Czechów samych, że w Paryżu rozstrzygnięto kwestję cieszyńską plebiscytem. Czesi nie mają nie przeciwko plebiscytowi. Delegacja republiki czecho-słowackiej nie wypowiedziała się przeciwko plebiscytowi, gdyż niema powodu do obaw co do jego wyniku. Kwestyi Ślązka Cieszyńskiego nie może rozstrzygnąć plebiscyt, gdyż Czesi nie mają zamiaru zrezygnować z Ślązka Cieszyńskiego. Po przemowie p. Stransky'ego zabierali głos dalsi mowcy.

Dzienniki praskie omawiają obszernie *exposé* Ministra spraw zagranicznych dr. Benesa, wskazując na to, że jest to pierwszy historyczny dokument czeski.

Równocześnie pisma niemieckie wyrażają zadowolenie z tego, że minister Benes jasno nakreślił program polityki czeskiej wobec Austrii i Niemiec, z drugiej jednak strony zarzucają Benesowi, że nie wypowiedział się zupełnie co do stosunku do Niemców czecho-słowackiej republiki.

Prasa podkreśla, że najważniejszym ustępem *exposé* Benesa, było ujawnienie stosunku czecho-słowackiej republiki do Niemiec. Benes oświadczył o Niemczech, że jestto jeszcze twór nięgotowy, który przez szereg lat przechodzić będzie wielkie wewnętrzne przesilenie, w późniejszym czasie jednak Niemcy będą usilować wnieść się do polityki zagranicznej państw ościennych i do wydarzeń światowych.

W interesie rządu czecho-słowackiego leży zachowanie wobec Niemiec polityki lojalnej i poprawnej. Benes mówił również o stosunku republiki czecho-słowackiej do Rosssyi i zaznaczył, że stosunek ten musi cechować rezerwat i na razie stanowisko wycoekujące. Wewnętrzne stosunki Rosssyi jeszcze długi czas nie będą definitywnie ułożone, a Rosssya długo jeszcze nie będzie odgrywać wybitniejszej roli w polityce międzynarodowej. Mimo to stosunek czecho-słowackiej republiki do Rosssyi jest jednym z najżywniejszych problemów bytu republiki. Cały świat wie o tem, że Czesi żywią wielką sympatję dla Rosssyi i że natychmiast po rekonstrukcyi rządu rosyjskiego i odbudowie państwa, republika czecho-słowacka przystąpi do współpracy z demokratyczną i skonfederowaną Rosssyą, prowadząc politykę przyjaźni i słowiańską.

Ze świata.

— Z rozporządzenia komisarza państwowego Hörsinga zawieszono działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, który w ostatnim czasie rozpoczął akcyę, mając siedzibę w Katowicach.

— *N. Wr. Journal* donosi z Pragi: Minister spraw zagranicznych Benes podał na zebraniu dziennikarzy interesujące szczegóły, odnoszące się do zagranicznej polityki Czech, które przez niedyskrecyę *Lidowych Nowin* dostały się do wiadomości publicznej. Benes oświadczył, że jedynie Niemcy zachowali się poprawnie wobec Czechosłowacyi. Czechosłowacya musi zapewnić demokracji niemieckiej swoje poparcie. Dalej zaznaczył Benes, że Czesi na konferencyi nie głosowali przeciwko przyłączeniu Austrii do Niemiec prawdopodobnie z obawy przed konfederacyą naddunajską, która, według zdania Benesa, cięsy się na zachodzie wielką sympatją. Dalej wskazał, że reakcja monarchistyczna jest pewną, i że dotyczy to głównie Polski i Węgier. Polska, Węgry i Rumunia dążą do utworzenia trójprzymierza. W końcu oświadczył mowca, że Słowianie nie wykazali nie w ostatniej wojnie, ponieważ są rozdrobnieni.

— Sprawa nieobsadzonej teki czeskiego ministra finansów po ustępującym dr. Horáčku dotąd nie jest załatwiona. Ponieważ partya agrarna, której członkiem jest dr. Horáček, nie przedstawiła dotąd odpowiedniego kandydata w kołach rządu istnieje zamiar tymczasowego powierzenia teki ministru finansów, ministrowi handlu dr. Heislerowi.

— Agencya rosyjska w Pradze donosi ze Sztokholmu, że bolszewicy gorączkowo ewakuują Petersburg. Petersburskie fabryki amunicyi zostały przeniesione do kraju naduralskiego.

— Misye międzysojusznicze w Wiedniu przygotowują się do odjazdu. Państwa ententy zostawia w Wiedniu jedynie zastępstwa dyplomatyczne.

— Wiadomość o odkryciu w Sztokholmie stacyi iskrowej pośr. dnicej w korespondencyi iskrowej między Rosssyą sowiecką a bolszewikami w Szwecyi nie potwierdza się.

— Clémenceau na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych z okazji dyskusyi nad wnioskiem dep. Lefevre'a, który się domagał, aby rząd francuski porozumiał się ze sprzymierzeńcami, celem rozbrojenia Niemiec, postawił kwestyę zaufania, ponieważ Lefevre żądał natychmiastowego głosowania. Clémenceau postawił zaraz kwestyę zaufania. Oświadczył on, że natychmiastowe głosowa-

nie nad wnioskiem oznaczałoby zastrzeżenie co do traktatu pokojowego. Rząd nie może tego zastrzeżenia przyjąć. W głosowaniu przyjęto votum zaufania dla rządu 162 głosami przeciw 188 głosom. Przeciw votum zaufania dla rządu głosowali zjednoczeni socyalisci, radykalni socyalisci i radykalna lewica — 37 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

— *N. J. Tribune* donosi z El-Paso, że wojska meksykańskie otrzymały rozkaz strzelania do wszystkich część kolejskich samolotów, które przekroczą granicę meksykańską.

— Wiadomości, nadechodzące z Anglii, świadczą, że cały ruch kolejowy jest zastanowiony. O niepokojach nie ma znikąd doniesień. Rząd urządził na ulicach służbę transportową. W Carbid zastanowiono ładowanie węgla. Równocześnie *Chicago Tribune* podaje, że znaczna część kolejarzy mogła się do pracy, tak, że liczba pociągów mogła się zwiększyć. Pociągi transportowe także kursują. Między Londynem a miastami prowincjonalnymi zaprowadzono służbę autobusową i powiatową. Wczoraj zgłosiło się 30 tysięcy kolejarzy do pracy.

— Regent Aleksander powierzył Proticowi utworzenie nowego gabinetu serbskiego.

— Izba szwedzka 120 głosami przeciw 4 przyjęła projekt ustawy o zaprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy.

KRONIKA.

Lwów, 2 października 1919

Kalendarz.

Piątek, 3 października.

Rzym. kat.: Kandyda m.

Gr. kat.: Eustafia m.

Słowiański: Siemaua.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 04

zachód słońca o godz. 5 min. 38 wieczor.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 19 Cel.

— Ambasador angielski w Warszawie p. Wyndham przybył dziś w przejeździe do Anglii do Krakowa i zatrzyma się jeszcze w Krakowie przez dzień jutrzejszy. P. Wyndham wyraził chęć zwiedzenia zajmującego go starego Krakowa.

— W pierwszą rocznicę ogłoszenia niepodległości Polski, na podziękowanie P. Bogu za Jej zmartwychwstanie i na uproszenie dalszego błogostawienia Bożego odbędzie się staraniem Arcybactwa Straży honorowej Serca P. Jezusa w Archikatedrze ormiańskiej 20-godzinna Adoracya Przen. Sakramentu. W sobotę 4 października o godzinie 9 wieczór nieszpory I. z kazaniem, o godz. 12 w nocny nieszpory II. z kazaniem. W niedzielę 5 października o godzinie 6 rano Msza św. z Komunią św. wspólną, którą odprawi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, O godz. 10^{1/2} Suma z kazaniem, o 4 po południu zakończenie.

Zgłoszenia o karty wstępu w zakrystyi.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 2 października 1919 o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej jako ciąg dalszy poprzedniego posiedzenia.

— „Scena Gwiazdy“ po bardzo udanym poniedziałkowym przedstawieniu przedmiejskiej sztuki „Na Łyczakowie“ — zmuszona jest na ogólne żądanie powtórzyć ją w niedzielę dnia 5 października, gdyż ogromna ilość osób odeszła od kasy z powodu przepełnienia sali. Przysnać trzeba, że kierownictwo „Sceny Gwiazdy“ dokłada wszelkich starań, aby przedstawienia wypadły jak najlepiej. Staranna reżyserya i wymiętna gra amatorów—artystów, efekta świetlne, oraz nader interesujące tańce młodego baletu wzajemnie tak się uzupełniają, — że „Scena Gwiazdy“ jest dziś po teatrze miejskim bardzo poważnym czynnikiem w świecie teatralnym. Cały dochód z niedzielnego przedstawienia idzie na pomnożenie funduszu inwalidów wdów i sierot Stow. „Gwiazda“, a bilety na to przedstawienie są do nabycia już od czwartku w handlu W. P. Jana Pawłowskiego pl. Maryacki 7 (obok cukierni WP. Sotschka).

— II. wycieczka Mazurów-ewangelików zorganizowana przez Komitet mazurski i plebiscytowy w Warszawie. II. wycieczka Mazurów-ewangelików wyrusza z Warszawy w towarzystwie p. Kazimierza Kwiatkowskiego, członka Towarzystwa Kresów pomorskich i współpracownika Biura komitetu mazurskiego, pod przewodnictwem p. Hugona Barkego, b. redaktora *Gazety Ludowej* w Elku i Szczytnie, oraz pp. X i Z. z pow. łeckiego i szczyńskiego.

W wycieczce uczestniczy osób 36.

Wycieczka wyruszyła dnia 29 z m. o godz. 4 po południu z Warszawy: przybyła do Łodzi około 10 wieczorem; wyruszyła z Łodzi 30 z m. wieczorem do Poznania, przybyła do Poznania 1 b. m. zrana; opuszcza Poznań dziś wieczorem; przybywa 3 b. m. w dzień do Sosnowca, 4 b. m. wyrusza do Cieszyńska; 5 b. m. rano do Ustronia, powrót wieczorem do Cieszyńska; 6 b. m. rano wyjazd do Krakowa; 6 b. m. w południe do Wieliczki i wieczorem z powrotem; 9 b. m. do Zakopanego, furkami do Morskiego Oka; 11 b. m. powrót do Krakowa i jazda do Lwowa; 12 b. m. rano we Lwowie; 14 b. m. rano wyjazd do Borysławia; w Borysławiu około południa; 14 b. m. wieczorem powrót do Lwowa i Lublina; 15 b. m. w Lublinie, 16 b. m. z Lublina do Warszawy w Warszawie 17 b. m. rano.

— **Krajowa komisja zwalczania gruźlicy** w Małopolsce nie może zorganizować we Lwowie „Dni przeciwgruźliczych“, zainicjowanych przez warszawskie Towarzystwo przeciwgruźlicze i wyznaczonych na dni 4, 5 i 6 października, gdyż „Tydzień zbiórki“, zarządzony przez Sekcję lwowską polskiego funduszu wdów i sierót wojennych, przypada we Lwowie właśnie na czas od 28 września do 5 października włącznie.

† **Zmarli w ostatnich dniach:** Marya z Krzczunowiczów Gniewoszowa, lat 71, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich. Władysława Schönhofer lat 39, żona maszynisty kolejowego. Marya Jaśniewska, lat 76, wdowa po zarządcy folwarku. Wilhelm Schmidt, lat 59, dozorca więźniów. Marya Chwojka, lat 27, wdowa po mechaniku. Erasm Białkowski, lat 79, rządcą dóbr ziemskich. Michał Kapuliński, lat 80, ogrodnik. Janina Kozioł, 5let, córka funkcyjnaryusza tramwayowego.

— **Wyrodna matka.** W sklepie Jana Mięsowicza przy ul. Leona Sapiehy 1. 25 ukradła kilkuletnia córka dozorczyńni z pod nr. 7 ul. „Na Bajkach“ bransoletę z zegarkiem. Przy rewizji domowej w ich mieszkaniu znaleziono w łóżku ukrytą bransoletę. Dziecko przynosiło się do kradzieży, popełnionej za wiedzą nieuczciwej matki.

— **5.000 koron ofiarowuje p. A. Zipper**, jubiler w Rynku, za zwrot platynowej bransoletki z brylantami. Bransoletka, zgubiona wczoraj w przechodzie ulicami: Trzebiego Maja, Kościuszki i Jagiellońskiej, jest pamiątką rodzinną.

— **Kradzieże koni** stają się plagą okolicznych włościan. Wasyłowi Karpjowi w Kontach pod Złoczowem skradziono onegdaj z pastwiska konia czerwono gniałego, myszatego, łysego, 10-letniego i klacz 9-letnią, ciemno-czerwoną, grzywa i ogon czarne.

Mikołajowi Maśło również z pastwiska w Kontach, konia 9-letniego, czerwonego z czarnym pasem na grzbiecie, koń na prawe oko ślepy.

— **Usiłowane samobójstwo.** Cierpiąca na rozstrój nerwowy Malwina Kranz, osoba 34-letnia, urzędniczka manipulacyjna z zawodu, usiłowała w mieszkaniu swem w hotelu „Austria“ pozbawić się życia, zażywając veronalu.

Pogotowie ratunkowe, przepłukawszy żołądek odwoziło ją w stanie dla życia groźnym do szpitala powszechnego.

— **Uczelny znalazca.** W pociągu idącym z Kłodna do Zapytowa znaleziony portfel z kwotą 1239 kor. i legitymacją na nazwisko Teodor Mudry, złożył Józef Zerk, kapral żandarmerji, na inspekcji policyjnej.

— **Wybuch poelku.** Wiktor Jaremko, robotnik, człowiek dojrzały, bo 27-letni, znalazłszy gdzieś na śmietniku przy ul. Sadownickiej hranat, począł manipulować koło niego. Nastąpił wybuch kaleczący go w brzuch. Bawiącą się opodal dziewczynkę 15-letnią Kazimierę Żulak, odłamek ranił w ramię.

— **Fundusze agitacyjne Ukraińców.** Ukraińcy kanadyjscy uchwalili utworzyć fundusz agitacyjny w sumie 250.000 dol. (15 mil. koron). — Fundusz ten przeznaczony jest na szerzenie propagandy ukraińskiej w państwach europejskich. Dotychczas zebrano około 30.000 dolarów. Sumę tę wydano na wydawnictwa agitacyjne dla delegacji ukraińskiej w Paryżu.

— **Pamiętniki Tirpitz.** Nakładem firmy Köhler w Lipsku ukazały się właśnie wspomnienia admirała Tirpitz. Dzienniki berlińskie zamieszczają wyciągi z tych pamiętników

— **Wystawa w Wrocławiu.** W Wrocławiu otwarto wystawę, która ma dać pogląd na pracę i kulturę Górnego Śląska.

— **Koło lwowskie Z. B. Ch.** zaprasza swych członków na zebranie w sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 7-mej, wieczorem Szopena 1. 5 II. p.

— **Emerytów i emerytki państw.** zaprasza się na liczne zebranie w sobotę, 4 b. m. w sali kuchni urzędniczej, Pasaż Mikolascha.

— **Sekeya odezytowo - oświatowa**, drukarzy lwowskich, wnioskując w zbiorową wolę ogółu towarzyszy, postanawia zrealizować rozpoczętą pracę swych poprzedników urzędzeniem szeregu odezytów z dziedziny sztuki graficznej, literackiej, przyrody i wiedzy naukowej. Prócz wykładów, zamierza sekeya zaprowadzić stały kurs nauki i konwersacji francuskiej. Członkowie chętni i inicjatorzy, raczą łaskawie nadsłać swe deklarowanie się imienne pilnego uczęszczania na lekcje do Zarządu „Kółka zabawowego drukarzy“, Lwów Piekarska 18. Za sekeyę Albert J. Kojat, Stanisław Szczęściekiewicz.

Prezydium Zjednoczenia Ziemi we Lwowie.

Dnia 23 września 1919 r. na konstytuującym zgromadzeniu Zjednoczenia Ziemi we Lwowie została otwartą składką Ziemi wschodniej Małopolski na Górny Śląsk.

Zebrano koron 8.250 i polecono Prezydium rozpisanie dalszej składki na powyższy cel.

W wykonaniu tego polecenia Prezydium Zjednoczenia Ziemi we Lwowie zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich Ziemi wschodniej Małopolski, by zechcieli nadsłać swe dobrowolno datki na ten cel, pod adresem skarbnika Zjednoczenia Ziemi, p. Stanisława Ujejskiego, dyrektora Związku Ziemi we Lwowie ul. Kopernika 1. 4.

W lesie.

(wi) W lesie teraz cicho, jak makiem zasiał. Skrzydłaci mieszkańcy już się z niego wynieśli. Dobrze, im doprawdy. Paskarstwo mieszkaniowe nie dotarło do tej biedoty. Lokal znajdująca zawsze, przeprowadzka odbywa się we własnym zarządzie i nie nie kosztuje. Nad Nilem, dokąd przenoszą się w sezonie jesiennym, gwizdać mogą na węgle. Także o aprowizację głowa ich nie zaboli. Jakies zisrenko, jakaś słodka jagoda, jakiś tłusty robaczek zawsze się znajdzie!

A w lesie smutno po odejściu ptactwa. Zupełnie, jak w sali balowej nazajutrz rano po balu. Na posadzce śmiecie: jakieś podeptane kokardki, jakieś strzępki gazy, jakieś zwidłe kwiaty wyszarpane z bukietu... Nieład. Taburety porzucone. Głęb sali pusta, zamglona...

Ale w tej głębi zdają się jeszcze drgać echa ostatnie zabawy, co tu szalała: echa upojnego walca, echa gwaru, co się rozpętało, i nawet tych szeptów, co przemknęły przezeń cicho, a najwięcej rozrzuciły czaru tam gdzie przemknęły...

Szeleścić zaczyna pod stopami samotnego przechodnia w lesie. To liście opadłe. Coraz ich więcej. Całkiem jak w życiu, kiedy jesień potrząśnie nad niem chłodną swą różdżką....

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 2 października o godz. 7 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Falla.

W piątek, 3 października o godz. 7 wieczorem po raz szósty „Sułkowski“, tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. Januszem Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 4 października o godz. 3 30 popoł. pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

W sobotę, 4 października o godz. 7 wieczorem „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Linke'go.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

W całym Państwie spokój!

Warszawa. Na podstawie zebranych w drodze telegraficznej informacji, można i trzeba stwierdzić, że dzień wczorajszy minął w całym Państwie naszym zupełnie spokojnie.

Spokojny przebieg obrad sejmowych.

Warszawa. Pierwszy dzień obrad Sejmu minął spokojnie i nie był niczem zakłócony. Z początku obrad panował w sali sejmowej nastrój nastrój, jakby zalegniony, bo obawiano się zaburzeń. Gdy jednak było już pewnem, że porządkowi nie grozi, zapanował w sali sejmowej optymizm. Przyczyniło się do tego oświadczenie lewicy sejmowej, która objawiła, że nie ma zamiaru zachęcania robotników rolnych i fabrycznych do zaburzeń.

W kuloarach mówiono o konieczności utworzenia rządu, opartego na większości sejmowej. Poszczególne grupy naradzały się między sobą.

Drugą, żywo omawianą sprawą była kwestya uchwalenia konstytucji. Można przypuszczać, że pójdzie ona gładko i szybko. Istnieje nadzieja, że sprawa ta będzie załatwiona przed Bożem Narodzeniem.

Na pierwszym posiedzeniu komplet słów był duży.

Telegramy P. A. T.

Kongres prasy słowiańskiej.

Kraków. Dzienniki ogłaszają zaproszenie pełnomocnika wojskowego Jugosławii w Polsce, wystosowane do dziennikarzy polskich na kongres prasy słowiańskiej w Zagrzebiu. Kongres odbędzie się w dniach od 18 do 20 października b. r. Między innymi tematem obrad ma być kwestya bezpośredniej komunikacji i wzajemnego informowania prasy słowiańskiej. Goście mają zapewnione bezpłatne mieszkanie i utrzymanie w Zagrzebiu. Chcący wziąć udział w kongresie, zechcą przesłać telegraficznie swoje zgłoszenia pod adresem: Wojskowy pełnomocnik Król. S. H. S. Kraków, Kanonicza 6, a to do dnia 15 bm. Wszelkie wizy jak czeska, austriacka itd., jakoteż zezwolenia wojskowe władz polskich ułatwia tenże pełnomocnik, który również zapewnia miejsca w pociągu ententy wyjeżdżającym z Warszawy dnia 16 b. m. o godzinie 9 wieczorem a z Krakowa 17 bm. o godzinie 4 rano.

Napad Grenzschutzu.

Sosnowiec. W piątek między Kamieniem a Dąbrówką świeżo ściągnięta wojska

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności

Ważne dla architektów i miłośników piękna!

W październiku b. r. pojawi się pomnikowa publikacyja p. t.:

Architektura polska

szkice kompozycyjne

Stanisława Nowakowskiego

nakładem Książnicy Polskiej Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Warszawa Bracka 18/4. Lwów. Zimorowicza 17

Dzieło to pojawi się w jednorazowym nakładzie 525 egzemplarzy numerowanych i przez autora podpisanych i obejmuje 160 planz na małym papierze kredowym, pomieszczonych w stylowej tece. Cena dzieła w subskrypcji wynosi Mk. 250, po zamknięciu subskrypcji a więc od 1 X. b. r. Mk. 350. Egzemplarze od 1—25 specjalnie wyposażone są do nabycia w cenie 500 Mk. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie, oraz biura Książnicy Polskiej. 4153

Formularze do rejestracyi

austriackich pożyczek wojennych

do nabycia

w drukarni W. A. Szyjkowskiego,

we Lwowie, ul. Zimorowicza 1. 14.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotnie za pobraniem należytości.

Grenzschutzu napadły na polskie wojska graniczne. Po stronie polskiej padł jeden żołnierz, Grenzschutz stracił 2 ludzi. W poniedziałek po południu przybyła na miejsce komisya ententy i spisała protokół.

Z ostatniej chwili.

Dziennikarze zagraniczni we Lwowie.

(Z) Dzisiaj o godzinie 1 w południe pociągami z Warszawy przyjechali do Lwowa dziennikarze zagraniczni w towarzystwie delegatów Ministerstwa spraw zagranicznych.

Na dworcu kolejowym przyjęli gości: w zastępstwie Delegata Generalnego radca d. Stanisław Zimny, dalej dyrektor dr. Reinlender, wiceprezydent miasta dr. Stahl i kilku dziennikarzy lwowskich.

Maszyni i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

Czas

odnowić

przedpłatę.

Przedpłatę należy uiszczać

w Administracyi Podwale 3.

PREMIERA.

Od dziś 2 października 1919

2 SERJA

sensacyjnego dramatu romantycznego wedle słynnej powieści

Al. Dumasa (ojca)

p. t.

Hr. Monte Christo

3 epoka: Dobroczynca.

4 epoka: Sindbad, marynarz.

Pierwszy program rozpoczyna się punktualnie o godzinie 3 popołudniu.

KINO „Marysienka“ i „Kopernik“

Teatr świetlny

„APOLLO“

ul. Chorążczyzny 7.

Dziś po raz ostatni

FRANCESKA BERTINI

w przepięknym 6 aktowym dramacie włoskim p. t.

STRZĘPY ŻYCIA

(Żar miłości).

Już jutro

ukaze się w teatrze świetlnym

„APOLLO“

GRZECH PRZECIWI KOBIECIE!

który w całej grozie przedstawia tragedję jednej z milona upadłych kobiet.

Dla osób młodocianych nizej lat 16 wstęp bezwarunkowo wzbroniony.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacje.

E. XVII. 7180/13 (20). Edykt licytacyjny. Na wniosek Salo Goldfruchta w Zaleszynie odbędzie się dnia 18 listopada 1919 o godz. 10 przed południem w biurze Oddz. XVII. drzwi Nr. 75 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności objętej lwh. 979 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Wołyńskiej l. orj. 31 oznaczonej ik. 812³/₄ wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, krat żelaznych, siatki drucianej, sztachet, szczepów, latarni szklanej, lampek naftowych, tabliczki, wanien cynkowych, piecyków miedzianych, kociołków, muszel, dzwonka i kluczków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 60.131 koron 48 hal., przynależności zaś na 2.173 koron.

Najniższa cena wynosi 30.065 koron 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 75.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydziałach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XVII.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1919. (4063 3—3)

E. III. 2789/13 (66). Strona zobowiązana: Stanisław Horszowski. Edykt licytacyjny z wezwaniem do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomerji we Lwowie strony egzekwującej — odbędzie się dnia 3 listopada 1919 r. o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 73 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności: księga gruntowa dla IV. działnicy m. Lwowa lwh. 358, realność przy ul. Piekarskiej 17 l. kons. 426³/₄ o obszarze 824 m. kw. składająca się z 3-piętrowej kamienicy czynszowej wartości szacunkowej 228.374 kor. Najniższa oferta 114.187 kor. Do realności lwh. 358 ks. gr. dla dz. IV. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, kraty i t. p. opisane bliżej w protokole oszacowania z 5 marca 1917, które są oszacowane na 2.834 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych, a w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1919. (4099 1—3)

Różne obwieszczenia.

L. 11879/19 (4094 3—3)
Dnia 18 października 1918 zakwestyjonowano w hotelu Pinkasa Bergera w Rzeszowie 25.400 sztuk papierosów węgierskich, 119 paczek tytoniu, najprzedszytego węgierskiego i 13 kg. tabaki rządowego pochodzenia. Ponieważ dotychczas nie wysłedzono właściciela powyższych wyrobów tytoniowych, wzywa się przeto tą drogą każdego, kto by rościł sobie do nich prawo, ażeby w terminie 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi wyrobami tytoniowymi wedle prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 15 września 1919.

Og. I. 239/19 (1). Przeciw Leibiszowi Bernlerowi, kupcowi w Brodach, wniosek Salomon Korsower, kupiec w Brodach, w tuższym sądzie pozew o zapłacenie kwoty 5.000 koron i 5.000 grzywien zpn. na podstawie którego wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 13 października 1919 godz. 9 rano biurze Nr. 11. Ponieważ niewiadomo gdzie Leibisz Bernler obecnie przebywa ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. M. Epsteina, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępować będzie Leibisza Bernlera w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 13 września 1919. (4116)

U. 263/19 (7) Dnia 24 kwietnia 1919 złożony został w sądzie powiatowym w Jaworznie piaszcz nieznanego właściciela zapomniany przez tegoż w jednym z wozów kolejowych przy wysiadaniu w Jaworznie.

Wzywa się zatem właściciela, aby w ciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu zgłosił się po tegoż odbiór wykazując swe prawo własności, inaczej piaszcz ten sprzedany zostanie stosownie do przepisu § 379 p. k.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworzno, 6 sierpnia 1919. (3650 2—3)

C. II. 122/19. Przeciw Stefanowi Żewko s. Hrycia, i Maryi Żewko zam. Jurystowskiej i Michałowi Jurystowskiemu, synowi Lesia, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Oleksyna pozew o uznanie własności p. gr. 273/1 w Smolnicy. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 października 1919 o godz. 9 rano sala Nr. 8. Celem strzeżenia praw Stefana Żewki, syna Hrycia, Maryi Żewko, zam. Jurystowskiej i Michałowi Jurystowskiemu, s. Lesia, ustanawia się p. dr. Szamińskiego, adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 29 sierpnia 1919. (4117)

C. I. 193/18 (2). Przeciw Janowi Nebożuk, konduktorowi drogowemu, ostatnio zamieszkałemu w Sokalu, którego życie i miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Bełzie przez gminę chrześcijańską miasta Bełża pozew o własność materiału drzewnego. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 14 października 1919 o godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Nebożuka ustanawia się dr. Taubego, adwokata w Bełzie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Nebożuka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełż, dnia 18 września 1919. (4112)

Izba notaryalna lwowska działająca po myśli § 29 ust. not. wzywa niniejszym interesowanych, by w przeciągu okresu sześciomiesięcznego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosili swe prawa do kaucyi służbowej p. Eugeniusza Pawłowicza, byłego zastępcy notaryusza w Horodence i byłego notar. w Gwodźcu, odpowiadającej za jego czynności urzędowe na tych posadach między 1900—1904 w podpisanej Izbie notaryalnej, ile że po upływie tego terminu kaucya ta bez względu na późniejsze pretensje osób trzecich uprawnionemu właścicielowi wydana zostanie.

Izba notaryalna.
Lwów, dnia 27 września 1919.

Konkurs.

Prez. 18.533 (4085)
Konkurs.

W sądach okręgowych lwowskiego okręgu apelacyjnego opróżnili się posady dozorców więźniów, a to po cztery we Lwowie, Samborze, Stanisławowie i Tarnopolu, po trzy w Stryju i Złoczowie, po dwie w Brzeżanach i Kołomyi, a po jednej w Czortkowie, Przemysłu i Sanoku.

Kandydaci o te posady, lub o takie same posady, które opróżniły się mogą w wymienionych sądach okręgowych, winni wnieść udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 25 października 1919 do prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Wymogi do uzyskania posady są: obywatelstwo polskie, zupełna zdolność fizyczna, nieprzekroczony 35 rok życia, odbyta służba prezenyjna wojskowa lub stanowe zwolnienie od tego obowiązku, nienaganna przeszłość, znajomość czytania, pisanie i rachowania i odpowiednia znajomość języków krajowych.

Pomoconym dozorcem więźniów, którzy złożyli egzamin z przepisów służbowych, nadane będą posady definitywnie, innym kandydatom prowizorycznie na jeden rok, po czym nastąpi stabilizacja.

Prezydium sądu apelacyjnego.
Lwów, dnia 18 września 1919.

L. 983/19 (4081 1—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Zaleszczykach rozpisuje magistrat konkurs.

Kandydaci chcący uzyskać powyższą posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa,
2. dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych w mowie i piśmie,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Do posady tej, która nadana będzie na rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja, przywiązana jest płaca 1.000 kor. rocznie.

Udokumentowane podania należy wnieść do magistratu w terminie do 15 października 1919 r.

Magistrat miasta Zaleszczyk.
Zaleszczyki, 21 września 1919.
Komisarz rządowy.

Wyroki prasowe.

Pr. 41/19. (4103)
W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Nowa Rada“ Nr. 10 z dnia 23 września 1919 w artykule pod tytułem: „Wertajut ezasy 18 stollia“ w ustępie od słów: „wertajut mabut ezasy“ do końca, tudzież w tytule, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznana dokonana w dniu 22 września 1919 konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 498 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 23 września 1919.
Pr. 42/19. (4104)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Nowa Rada“ numer 11 z dnia 25 września 1919 w rubryce „Nowynki“ pod tytułem: 1. „Z. Chodorowiczyn“ 2. „Pacyfikacja w Horodeszczynie“ zawiera znamiona występku z §§ 300 i art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznana dokonana w dniu 24 września 1919 konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 498 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 września 1919.
Pr. 43/19. (4105)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 103 z dnia 26 września 1919 r. w artykułach pod tytułem: 1. „Arestowania“ w ustępie a) od słów: „ta wse se“ do słów „duze tehko poriszena“ i b) od słów: „my swiatio perekonani“ do końca, 2. „Wisty z kraju Buczaszczyna“ od słów „A milicia szukajucz“ do słów „prowokacia bez kucia“ zawiera znamiona występku ad 1. z § 300 u. k. ad 2. art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 i § 302 uk. uznana dokonana w dniu 24 września 1919 r. konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu —

i wydał w myśl § 498 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 września 1919.
Pr. 40/19/2. (4115)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Ukrainskij Holos“ z dnia 21 września 1919 pod tytułem „Ne tudy doroha“ od słów „Naslidki ci jeji pacyfikacyi“ do słów „woju notatku“, oraz pod tytułem „Pastyrskie postannia“ od słów „Tysiaczi newynnych“ do słów „Monastyri zarbowani“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. noweli z 17 grudnia 1862 r. l. 8 Dz. p. p. ex 1863, 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukrainskij Holos“ zarządzona przez Prokuratora jest usprawiedliwiona, 3. że rozpowszechnianie rzeczowego artykułu jest wzbronione, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.
Przemyśl, dnia 23 września 1919.

K. 2681/19 (26) (4128)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Po przeprowadzeniu rozprawy dnia 16 września 1919, wysłuchaniu wniosków oskarżyciela i obrońców wydał następujący wyrok: Oskarżony por. Oskar Wopatarni, urodzony w roku 1891 w Krakowie, przynależny do Lwowa, rel. rzym. kat., wolny, syn Huga i Anny Mühle, absolwent praw (3 egz. praw.) asenter. 1918 w listopadzie, zaprzysiężony por. przy Kwatermistrzostwie, magazyn amunicyi Kleparów, niekarany, winien jest, że w czasie od 27 lipca do 12 sierpnia 1919 we Lwowie wykorzystując spowodowane stanem wojennym nadzwyczajne stosunki sprzedawał cukier po cenach od 28 do 35 koron za 1 kg., a zatem za przedmioty zapotrzebowania pobierał i wymawiał sobie nadzwyczajne ceny prowadząc przytem handel łancuszkowy, przyczem nieprawny zysk z czynu karygodnego uzyskany kwotę 2.000 koron przewyższa, czem dopuścił się występku podbijania cen z § 20 ust. 2 b) i § 23 ust. 4 rozp. ces. z dnia 24 marca 1917 nr. 131 Dziennik ustaw państwowych.

Oskarżony por. Edward Türbaus, urodz. 1894 r. we Lwowie i tu przynależny, bezwyznaniowy, wolny, syn Zygmunta i Józefy Achen, absolwent praw, asenter. 1919, zaprzysiężony por. przy Kwatermistrzostwie, magazyn amunicyi Kleparów, nie karany, winien jest, że w czasie i miejscu jak w ustępie A. B. wymienione, przez przechowanie i składanie przeznaczonych dla handlu łancuszkowego cukru czyn karygodny w ust. A. B. określonym urządził i do pewniejszego wykonania jego się przyczynił, czem dopuścił się współwiny z § 11 ukw. w występie podbijania cen z § 20 ust. 2 B. i § 23 4 rozp. ces. z dnia 24 marca 1917 r. Nr. 161 Dz. ust. państw.

Za co się ich zasadza po myśli § 23 ust. 5 cyt. rozp. przy zastosowaniu § 116 ukw. Oskara Wopatarniego na karę ścisłego aresztu przez 18 miesięcy, Edwarda Türbausa na karę aresztu ścisłego przez 12 miesięcy, obostrzonego dla obu dwoma postami w miesiącu, orzekając równocześnie po myśli § 43 patentu przepadek 12.747 kg. cukru zakwestyjonowanego u oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa, postanawiając równocześnie po myśli § 45 cyt. patentu ogłoszenie tenoru wyroku na koszt zasądzonych w „Kuryerze Lwowskim“, „Wieku Nowym“ i „Gazecie Lwowskiej“, orzekając wreszcie po myśli § 87 ukw. odjęcie obu zasądzonym sarchy oficerskiej do stanu prostego żołnierza na zawsze, a po myśli § 127 ukw. wliczenie obu oskarżonym aresztu śledczego od dnia 12 sierpnia 1919 godz. 6 wieczorem.

Sąd Polowy Dowództwa O. Etapowego.
Lwów, dnia 19 września 1919.

Spadki.

A. I. 142/18 (6). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia, że w dniu 14 czerwca 1916 w Obwodzie zmarła Marya z Chudobów Filas córka s. p. Jakóba i Zofii z Parzygnatów Chudobów z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku

licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wojciech Filas w Obidowej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, 10 września 1919. (4118 1—3)

W konkursie masy spadkowej Abrahama Gimpla Uricha celem powzięcia uchwały co do wyboru nowego wydziału wierzycieli, zbadania dodatkowo zgłoszonych i do dnia audyencyi zgłosić się mających pretensyi wyznacza się audyencya na dzień 2 października 1919 godz. 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 18.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 259 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrzygane ustalonem lub uchwalonem, nie mogą zaciepnie żądającym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 1 września 1919. (4097)

A. 294/19 (6). Wezwanie dziedziców, których pobyt jest niewiadomy. Antoni Szumilas, rolnik w Starej wsi, zmarł dnia 28 grudnia 1918. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Franciszek Szumilas i Antonina Gawron, których miejsce pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Antoniego Grucła w Starej wsi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, 27 maja 1919. (4055 3—3)

Amortyzacje.

T. II. 4/19 (1). Umorzenie. Na wniosek dr. Hermana Steina, adw. w Jasle, Ignacego Weissa, aplikanta sądowego i Edmunda Kurza, przemysłowca w Jasle, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych dwóch blankietów wekslowych, które miały zaginąć w dniu 20 maja 1919 w Krakowie i wzywa się posiadacza tych blankietów, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył temu sądowi, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd blankiety te za umorzone i bez znaczenia.

Dwa blankiety wekslowe zaopatrzone podpisami dr. Hermana Steina, Ignacego Weissa i Edmunda Kurza jako przyjmców, jeden z nich na sumę 6000 kor., drugi na sumę 4000 kor. opiewające, zresztą niewypełnione.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Jasło, 1 września 1919. (4068 2—3)

T. 119/18 (3). Edykt. Na wniosek Maurycego Schillinga, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego bez numeru kwitu zastawniczego Ekspozytury Wiedeńskiego Banku związkowego w Stanisławowie na imię Maurycy Schilling na zastawiony w dniu 30 czerwca 1914 los turecki.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie. Inni interesowani winni wniesić zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 23 lipca 1919. (4108)

T. 127/18 (7). Edykt. Na wniosek dr. Emanuela Reissa, adwokata krajowego w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę spalonej książeczki wkładowej Nr. 5350 Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu wedle stanu z 1 lipca 1919 r. na kwotę 919 kor. 93 hal, opiewającej a na imię Anny Gockiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważ-

zną uznaną zostanie. Inni interesowani winni wniesić zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 15 września 1919. (4110)

Nr. I. 804/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Teresy Frycz w Rzeszowie żony Augustyna zarządza się postępowanie celem umorzenia policy ubezpieczenia na życie Fowarzystwa Uniwersale allgemeine Volksvereinsicherungs Gesellschaft w Wiedniu Nr. 56.278 opiewającej na 1000 kor. płatnej po śmierci Augustyna Frycza najpóźniej jednak dnia 1 listopada 1919 okazicielowi, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu policę tę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 11 września 1919. (4123 1—3)

T. 109/18. (4). Амортизация. На вносене Арона Аріс Кутена в Станіславові вводиться поступоване амортизаційне що до імовірно внескодатеlemi пропавшого квіту заставничого Експозитурі Банку гіпотечного в Станіславові Ч. 8679 на заставлені за 30 корон золотий мужеський годинник.

Держителя повисого квіту визнаєся, щоб квіт той в протягу 6 місяців від дня сего оголошеня тут, судови предложив або свої заміти вніс, інакше по упливі повисого речинця квіт той за неважний узнаний зістане.

Суд окружний, Відділ IV.
Станіславів, 7 мая 1919. (3924)

T. 13/19 (4). Амортизация. На вносене Саламона Розена в Ганусівцях вводиться поступоване амортизаційне що до імовірно внескодатеlemi пропавшої книжочки вкладкової Каси ошадности міста Станіслава Ч. 5570 на квоту 2600 кор. на імя Саламона виставленої.

Держителя повисої книжочки визнаєся протє, щоб сю книжочку в протягу 6 місяців від дня сего оголошеня тут, судови предложив або свої заміти вніс, інакше книжочка та по упливі повисого зістане за позбавлену правної сили.

Суд окружний Відділ V.
Станіславів, 1 серпня 1919. (3926)

Firmy.

Firm. 450/19. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie w dniu dzisiejszym zarządza wpis do rej. handl. kupca pojedynczego firmy: G. Ziegler. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i fabryka wyrobów spożywczych w Rzeszowie. Właścicielką firmy jest Gizela Zieglerowa w Rzeszowie. Prokurę udzielono Israelowi Zieglerowi z Rzeszowa.

Rzeszów, dnia 1 września 1919. (4122)

Firm. 115/19 Stow. IV. 122. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 24 czerwca 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Lipowa (sąd pow. Żywiec). Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie spożywcze w Lipowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 4 maja 1919 r. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swym udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Jan Matlak, rolnik w Lipowej Nr. 222, Jan Jakubiec, robotnik w Lipowej Nr. 127 i Józef Sowa, robotnik w Lipowej Nr. 255. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 24 czerwca 1919 r. (4013)

Firm. 205/19 Stow. II. 331. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiżowa. Brzmienie firmy: Konsum pracowników państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kamionce strumiżowej. Data statutu: Kamionka strumiżowa dnia 2 września 1919 G. 43/19. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom wszelkich artykułów żywności, do ubrania i potrzebnych w gospodarstwie za opłatą. Czas trwania: nieokreślony. Dyrekcja: dr. Kazimierz Zygmunt,

sędzia powiatowy, Jan Gorzejowski, nauczyciel gimn. i Antoni Łabaziewicz, nadstrażnik skarbowy, jako dyrektorowie, a Franciszek Głuszek, inżynier ekspozytury bud. i Wojciech Czyrek, oficyał podatkowy, jako zastępcy dyrektora, wszyscy w Kamionce strumiżowej. Podpis: Pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcji lub jeden dyrektor i zastępca. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“ i w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków 50 koron (pięćdziesiąt koron). Odpowiedzialność: Oprócz deklarowanych udziałów jeszcze kwotą równą tym udziałem. Data wpisu: 20 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 20 września 1919. (4043)

Firm. 373/19. W rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Zakład kredytowy i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Leżajsku należy wpisać następującą zmianę: Zmieniono § 22 statutu. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie Prawa i Administracji“.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1919. (4120)

Firm. 371/18. Stow. IV. 130. Poruczasmo veduchomu реестри торговельні, щоби в реестрі для стоваришень зарібкових і господарських при фирмі Спілька ошадности і позичок в Наконечнім при Яворові вписав, що на загальних зборах членів Стowаришень в дни 17 липня 1918 відбутих вибрано Михайлину Гордінську, настоятелькою заряду поновно, Івана Паньчишина, заступником настоятеля заряду в місце Стефана Білка а Івана Хархаліса і Стефана Біпка поновно членами заряду.

Суд окружний яко торговельний, В. IV.
Перемишль, 25 жовтня 1918. (4000)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 27/19 (5). Sąd okręgowy w Brzeżanach ogłasza, że na wniosek Rozalii Wowk ur. Bobko wprowadził postępowanie, celem ustalenia dnia śmierci Iwana Wowka syna Hryńka urodzonego w r. 1875 w Kuropatnikach, gospodarza tamże do sierpnia 1914 zamieszkałego, ponieważ nie można uzyskać dokumentu publicznego na fakt jego śmierci nastąpionej na wiosnę 1916 r. w mieście Sorapul w Rosyji.

Wzywa się przeto każdego, ktoby o powyższym Iwanie Wowk synie Hryńka miał jaką wiadomość, o podanie tejże wspomnianemu sądowi. Po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia nastąpi orzeczenie, że dowód śmierci Iwana Wowka syna Hryńka został ustalony.

Brzeżany, 16 kwietnia 1919. (4088)

T. 161/18 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Harasyma Melnyka syna Michała. Harasym Melnyk syn Michała, urodzony dnia 14 marca 1877 w Hryniowcach według zapodania żony Maryi Melnyk w Kolińcach w początkach sierpnia 1914 powołany został do służby wojskowej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. W grudniu 1914 roku otrzymała powołana żona za pośrednictwem naczelnika gminy a Kolińcach Iwana Jaciuka od rosyjskiego kapelana wojskowego pełniącego służbę przy szpitalu wojskowym rosyjskim dnia 18 października 1914 roku i pochowanym został na rosyjskim nowym cmentarzu we Lwowie. Przeprowadzone przez żonę poszukiwania celem odnalezienia grobu dla braku napisów pozostały bez skutku.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Harasym Melnyk syn Michała z Kolińiec poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Maryi Melnyk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Iwana Jaciuka, naczelnika gminy w Kolińcach aż do dnia 30 stycznia 1920 o zaginionym Harasymie Melnyku synie Michała. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 1 listopada 1919. (4109)

T. 24/18 (4) Edykt. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że na wniosek Katarzyny Stek w Podusilnej wprowadził postępowanie w celu ustalenia dnia śmierci Stefana Steka urodzonego dnia 2 stycznia 1869 w Stratynie pow. Rohatyn, zamieszkałego w Podusilnej, pow. Przemysły, żonatego, ojca 6 dzieci, rolnika, ponieważ nie można uzyskać dokumentu publicznego na fakt jego śmierci zaszłej w czasie około 15 sierpnia

1915 w barakach cholerycznych na Janowskim we Lwowie. Kuratorem dla zastępowania go w tem postępowaniu, jakoteż dla obrony węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Reicha w Brzeżanach.

Wzywa się przeto każdego, ktoby o tym Stefanie Steku miał jaką wiadomość, o podanie tejże podpisanemu sądowi albo ustanowionemu kuratorowi. Po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia nastąpi orzeczenie, że dowód śmierci Stefana Steka został ustalony a małżeństwo jego z Katarzyną Stek urodz. Zwiryszyn rozwiązane.

Sąd obwodowy.
Brzeżany, 2 kwietnia 1919. (4113)

T. 44/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Lecha, Józef Lech, rolnik w Gawraczynie ad Białymkamień powołany został z początkiem sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 pułku obrony krajowej. W marcu 1915 został przez wojska rosyjskie w Przemysłu wzięty do niewoli i do września 1915 przebywał w Horłówce gub. Jekaterynosławskiej w kopalni węgla szyb. Nr. 5. We wrześniu 1915 r. Józef Lech zachorował na jakąś gorączkową chorobę dostał się do szpitala i tam w kilka dni potem zmarł, co potwierdzili świadkowie Semko Smoliński i Iwan Węgier, których oficer służbowy ze szpitala o tem powiedział.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Lech poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Maryi Lech wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania jego małżeństwa z Maryą Lech zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Feldmana, adwokata w Złoczowie, którego się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia aż do dnia 25 grudnia 1919 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, d. 16 września 1919. (4111)

T. 88/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wójt gminy Edward Zamorski w Władypolu ad Sądowice wniosł o uznanie mieszkańców Władypola Józefa i Agnieszki małż. Zajęców za zmarłych. Z zeznań świadków Jędrzeja Hruszczyca, Szymona Pawłowskiego i Stanisława Zielonego wynika, że w czerwcu 1915 wkroczył oddział wojsk węgierskich do Władypola i powiesił Józefa i Agnieszkę małż. Zajęców, których zaraz pochowano.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i 31 marca 1918 Nr. 129 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionych. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1919 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 sierpnia 1919. (4124)

T. V. 157/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszka Soleckiego, urodzonego w r. 1882 w Solonce, męta Magdaleny, który w czasie mobilizacji powołany do służby wojskowej wcielony został w szeregi 17 p. obrony krajowej byłej armii austriackiej. Żona jego Magdalena Solecka otrzymała ostatnią wiadomość w miesiącu październiku 1914. W zapiskach ewidencyjnych kadry 17 pułku strzelców w likwidacji prenotowano, że Franciszek Solecki zaginął bez wieści wobec nieprzyjaciela.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Magdaleny Soleckiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Hałasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Franciszka Soleckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 1 sierpnia 1919. (4119 1—3)

T. 18/19 (3). Введенє поступованя в ціли узнання за помершого. Федь Божак син Петра, ур. 11 марта 1887 і замешкалий в Переросли від 1915 при австр. армії брав участь в війні на італійським фронті не дав про себе від серпня 1916 року ніякої вістки. Юрко Втерковський

znanaw cho був в 36 полку разом з Федьом Божаким поміж сьвятами Матери Божої в році 1916 на позичці на горі „Caroli Spitze“ і там як оповідали ему товариші і як здавало звіт перед їх фальдвельбом згинув Федь Божак в тім часі.

Коли проте прийняти належить, що заїде законний згода з § 24 і 277 з. ц. і законів з 31 марта 1918 ч. 128 і 129 Д. з. д. проте вводять ся на просьбу Катарини зі Синоверських Божак з Переросли поступоване в цілі узнаня загинувшого за помершого. Взиває ся проте загальне визване, щоби завідомлено суд або куратора Петра Угриньчука з Переспа, котрого установляє ся куратором і оборонцею супружескої звязи о повисше згаданім. Федя Божак взиває ся щоби перед нисце поданим судом станув, або в іншій спосіб повідомив о своїм житю. Суд тут на поновну просьбу по дни 31 марта 1920 рішити о узнаню за помершого.

Суд окружний, Відділ IV.
Станиславів, 26 серпня 1919. (4065)

T. 43/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Lech, rolnik w Gawraczynie ad Białymkamień, odszedł na wojnę przy pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 i służył przy 11

dywizji ciężkiej artylerii w Przemyślu i jako taki miał brać udział w wielkiej bitwie pod Przemyślem i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Melanii Lech postępowanie celem uznania za zmarłego i uznania jego małżeństwa z Melanią Lech ur. Bakusiewicz zawartego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Rubczyńskiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się wiadomości o powyższym wymienionym. Michała Lecha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 15 września 1919. (4090)

T. IV. 39/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Domek syn Michała i Maryi, urodzony w roku 1887 w Zagorzynie i tam zamieszkały, pobłany z początkiem wojny przez władze su-

stryackie do świadczeń wojennych w charakterze woźnicy w sierpniu 1914 opuścił swą miejscę zamieszkania Zagorzyn udał się do Nowego Sącza, a następnie został wysłany z podwodami na wschód i od tego czasu więcej do domu nie wrócił. Wedle zeznań świadków Jana Schmid'a, Antoniego Steca i Wojciecha Łękańskiego zachorował Józef Domek w r. 1915 i został odstawiony do szpitala wojskowego we Lwowie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Maryi Domkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Nowakowi w Nowym Sączu. Józefa Domka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 3 września 1919. (4098)

T. 21/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Prihodziuk syn Dmytra i Paraski, rolnik w Wor-

wolińcach pow. Zaleszczyki, urodzony w r. 1884, powołany został w sierpniu 1914 do wojska i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wedle zeznań świadka Metodeja Prochyńka zaraz z początkiem wojny brał z Michałem Prihodziukiem udział w bitwie pod Gródkim z kąd z resztką całkowicie rozbitej kompanii uciekł, natomiast Michał Prihodziuk na placu boju pozostał, a gdy dotąd o nim niema żadnej wiadomości, przypuszcza, że wówczas w bitwie tej poległ.

Gdy wobec tego można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 1 ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny z domu Wermeńczuk zam. Prihodziuk postępowanie celem uznania Michała Prihodziuka za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub adwokatowi dr. Jakóbowi Grnickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Prihodziuka o ile przy życiu pozostaje, wzywa się, aby stawił się w tut. sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1920 na ponowny wniosek orzeknie sąd ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 23 września 1919. (4076)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Po zupełnem odnowieniu został ponownie otwarty
Handel win i Restauracja
oraz pokoje do śniadań **J. LUDWIGA** ul. Krakowska 1. 7.
ZAŁOŻONY W R. 1811.

Kierownictwo restauracji i kuchni domowej objął fachowo uzdolniony, długoletni zawodowiec.

4045 7-15

Po przedstawieniu w Teatrze i Colosseum gorąca kuchnia. — Piwnica zaopatrzona w zapas win różnego gatunku oraz wina stare 70-letnie.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne

Delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
Urzędników prywatnych we Lwowie

odbędzie się we wtorek dnia 21 października 1919 o godz.
9 rano w sali ratuszowej we Lwowie.

Na porządku obrad:

1. Rezygnacja prezesa i ewentualny wybór prezesa.
2. Sprawa objęcia przez Towarzystwo ogółu ubezpieczeń pensyjnych urzędników prywatnych na terenie byłego zaboru austriackiego wchodzącego w skład Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Wniosek co do zmiany norm kosztów podróży i dyet dla Delegatów i członków Rady nadzorczej.

W razie braku kompletu, wymaganego przepisem 7 ustęp 13 statutu, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10 rano drugie Zgromadzenie Ogólne, z tym samym porządkiem obrad. Uchwały tego drugiego Zgromadzenia będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

4154

Wiceprezes:
J. Padewski w. r.

L. 25/919 W. S.

4139

OGŁOSZENIE.

Wydział szkolny, zarządzający szkołami przemysłowymi uzupełniającymi we Lwowie ogłasza niniejszem wpisy do szkół przemysłowych na rok 1919/20 Do szkół 1. męskiej im. św. Antoniego, 2. męskiej im. Czackiego, 3. męskiej im. Ces. Elżbiety, 4. męskiej im. ks. Kordeckiego, 5. im. św. M. Magdaleny, 6. męskiej im. św. Marcina, 7. męskiej im. Mickiewicza, 8. męskiej im. Piramowicza, 9. męskiej im. Sienkiewicza, 10. męskiej im. Sobieskiego, 11. męskiej im. Staszica, 12. żeńskiej im. św. Anny, 13. żeńskiej im. Mickiewicza.

Wydział wzywa wszystkich pracodawców i pracodawczynie, aby w terminie do 10 października 1919 młodzież przemysłową do szkół przemysłowej uzupełniającej wpisałi, a to pod zagrożeniem użycia środków ustawą przepisanych.

We Lwowie, dnia 30 września 1919.

Herbatę świeżego zbioru
Kawę surową i codziennie
świeżo paloną
Cacao holenderskie
wyborowej jakości
4151 1-10 poleca
Handel towarów kolonialnych, delikatesów i win
Karola Krupińskiego
Lwów, ul. Akademicka 1. 4.

Podpisujecie
Polską
Pożyczkę
Państwową!

Ratujcie Zdrowie!
Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller - Szkolnik (autor prac naukowych po dokładnym zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogą, następujące pouczające książki, nie mające nie wspólnego z pornografią:

Dr. Tanitz: „Tajniki życia mężczyzny“ pół Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: Życie płciowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc płciowa. Leczenie. Cena 3 M.

Dr. Paczkowski: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznymi oraz niemocy płciowej“. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Cena 2 M.

Dr. Braun: „Samogwałt“ u mężczyzny i kobiet, jego skutki. Środki wyleczenia się. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów. Cena 3 M.

Dr. Fruchtman: „Syfilis“. Niewielka lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie: zawieranie związków małżeńskich oraz dziedziczenie. Cena 2 M.

Dr. Hawmond: „Niemoc płciowa“ u mężczyzny, kobiet, przyczyny. Skutki. Zapobieganie. Leczenie. Poważny utwór. Mnóstwo nowych, cennych rad, wskazówek. 220 str. Cena 10 M.

Dr. Falgowski: Tajniki życia kobiety. Poradnik dla mężatek. Hygiena ciała kobiecego. Płciowo dojrzała kobieta. Niepłodność. Ciąża. Zaburzenia podczas ciąży. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Cena 5 M.

Wysyła tylko dorosłym po otrzymaniu gotówki (za zaliczką o 2 M. drożej. Koszta pocztowe na nasz rachunek. Szyller-Szkolnik, Warszawa Piękna 25-15, róg Marszałkowskiej.

Biblioteka słuchaczyw
prawa kupuje wszelkie skrypta swego wydawnictwa, oraz książki do egzaminów i rygorozów prawniczych, płacąc możliwie najwyższe ceny. Zgłaszać się należy codziennie od 12 do 1 w lokalu własnym przy ulicy Małackiego 9. (4131 2-3)

Dywan perski duży nie-
zwykłej piękności sprzedam Zyblikiewicza 20 parter m. 1 od 4 do 6. 4157 1-2

Poważna polska instytucja asekuracyjna
ma do obsadzenia 2 posady pracowników biurowych (tylko mężczyźni) a to: a) do służby rachunkowej, b) do służby koncepcyjnej. Wymogi: ad a) Kwalifikacje praktyczne i teoretyczne, ad b) ukożone studia przynajmniej szkół średnich, ewentualnie wyższe studia lub praktyka biurowa. Narodowość polska, wyznanie rzym. kat. Wynagrodzenie wedle kwalifikacji i umowy. Stosunek służbowy na razie prowizoryczny, poczem może nastąpić stabilizacja. Zgłoszenia z odpisami świadectw i przebiegiem życia pod „Instytucja asekuracyjna“ do Administracji pisma. 4156

Stenografistkę polsko-niemiecką, piszącą biegle na maszynie, przyjmie poważna instytucja handlowa. Pani, władająca poprawnie językiem francuskim, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod B. R. do biura p. Sokołowskiego, Lwów, ulica Jagiellońska. (4132 2-2)

Poszukuję kupna kamienicy solidnie zbudowanej — z wkładem około 150.000 koron, dzielnica miasta obok. Wiadomość przyjmuje z grzeczności sklep W.P. Czarnieckiego, ulica Łyczakowska nr. 17. (4127 2-2)

Zawiadamiam P. T. Konsumy, by zgłosiły zamówienia na pobór sacharyny za miesiąc październik. 4100 3-3

Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

Do wyrobu dachówek cementowych
polecia się
udoskonaloną i najbardziej racjonalną
Maszynę rolkową pat.
„LAUSZERA“
Dzienna produkcja do 800 dachówek.
3907 5-6 Fabryka maszyn
BRACI HOFFMANN
w Łodzi, ul. Killińskiego 1. 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 9 bezpłatnie.

Zastawy Biżuterie, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmuje do zastawy udzielając najwyższych zaliczek
Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy
ul. Legionów 1. 3, I. piętro,
od godz. 10-1 i 3-5 po południu, w niedziele od godz. 10:30-12. (982 43-83)

Komunikat.

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie ul. Bema 1. 21 zakontraktuje bezwzględnie większe ilości mleka świeżego niezbiernego ze stałą codzienną dostawą tądzież zakupi hreczkę względnie kaszę hreczaną, pęczak, krupy jęczmieńne oraz owoce strączkowe w ładunkach całowagonowych. Oferty z podaniem dokładnej ilości i ceny należy przedkładać bezpośrednio Zrządowi Zakładu.

We Lwowie, dnia 28 września 1919.

